

Ceny prenumeraty:
 we Lwowie
 bez doręczenia do domu
 miesięcznie . . . M 7,300.000
 z dostawą do domu M 7,500.000
 Na prowincji:
 z przesyłką poczt. M 7,500.000
 Za granicą . . . M 12,000.000
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji
250.000 MK

Słowo Polskie

760 Biblioteka Jagiellońska KRAKÓW

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
 Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 7 w nadesłanem i w nekrologii gr. 24. w kronice, repertuar, dział gospodarczy paski w tekście gr. 40. po kronice gr. 32. pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 45. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 4. kupno i sprzedaż za słowo gr. 5, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 8. dla poszukujących pracy gr. 2. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
 Ceny ogłoszeń w złotych, według urzędowego kursu fr. kol. wal. notowanego co dwa tygodnie w Monitorze.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Ne Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Engines 1398

Prezycyjny zegarek światowej marki do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich.

Liga Narodów.

Od początku działalności Ligi Narodów ani jedna sprawa sporna, w której interesowana była Polska, z wyjątkiem kilku nie znaczących drobniaków, nie została rozstrzygnięta na korzyść Polski, ale zawsze przeciw niej, z pominięciem jej najszlachetniejszych praw i najwyższych interesów.

Co do bezstronności Ligi Narodów opinia publiczna polska nie ma już żadnych złudzeń. Przeciwnie, zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że wystarczy jakakolwiek sprawa międzynarodowa poddać pod orzecznictwo Ligi Narodów, aby ta sprawa dla Polski była przegrana.

Obecne posiedzenie Rady Ligi Narodów w Genewie znów zwraca na siebie uwagę jaskrawą stronniczością i rażącą niesprawiedliwością swych uchwał i projektów w sprawach Polski.

W niezmiernie dla Polski ważnej sprawie Kłajpedy, wbrew decyzji Rady ambasadorów, która uchwała z 16 lutego 1923 przyznawała suwerenność nad tym obszarem Litwie, pod warunkiem zapewnienia Kłajpedzie autonomii i zagwarantowania Polsce dość daleko idących praw co do swobodnego korzystania z portu, referent tej sprawy na Radzie Ligi p. Normand Davis wystąpił z odmiennym projektem, w którym bez ceremonii uprawnienia Polski w Kłajpedzie mocno ogranicza, a w szczególności skreśla wolną strefę dla Polski w porcie i wyklucza naszego przedstawiciela, z Rady portu, przyznając nam jedynie transit Niemnem. W dodatku p. Davis miał odwagę na tyle być nieścisłym, że twierdził, jakoby Polska pozostawała w stanie wojennym z Litwą, co jest nieprawdą, bo tylko Litwa stoi na tym stanowisku, a nadto wspomnął coś o nieuregulowanej rzece jako sprawie wileńskiej, za co z miejsca spotkał się z stanowczą repliką ze strony p. Skirmunta.

W drugiej sprawie, że stanowiska ekonomicznego i politycznego niewiele znaczącej, ale ważnej dla Polski wagi moralnej i realnej, w sprawie Jaworzyny, Rada Ligi na podstawie rezolucji p. Quinones de Leo, wbrew dwukrotnej identycznej decyzji Komisji delimitacyjnej z dn. 25 września 1922 i z dn. 11 lutego 1924, wbrew prawu i słusznosci i wbrew rozsądkowi, bo z pominięciem granic naturalnych, wykreślonych przez przyrodę — przyznaje całą Jaworzynę Czechom. Nawet więc w tej sprawie międzynarodowego drobiazgowej sprawie Liga Narodów nie omyliła swego uprzedzenia przeciw Polsce ponownie zadokumentować.

Wyrok L. Narodów w sprawie Kłajpedy.

Warszawa. (Tel. wł.) 15 marca, Korespondent „Gaz. Warsz.“ donosi z Genewy:
 Rada Ligi Narodów zlikwidowała dziś sprawę Kłajpedy. Litwa przyjęła projekt Davisa, przedstawiciele cze-

rechi mocarstw również. Litwa musi ratyfikować konwencję z mocarstwami, a wówczas mocarstwa przyznają charakter legalny aktom litewskiej suwerenności na terenie Kłajpedy.

Genewa. (PAT.) W czasie dyskusji nad sprawą Kłajpedy poseł Skirmunt złożył następującą deklarację:
 Na sesji poprzedniej miałem sposobność oświadczyć, że projekt konwencji, opracowany przez komisję Ligi zapoznaje prawa przyznane Polsce przez mocarstwa, sołusznicze uchwała z dnia 16. II. 1923 r., która Litwa akceptowała, a która stanowiła podstawę do uregulowania sprawy Kłajpedy. Z ubolewaniem muszę stwierdzić, że uwagi moje nie zostały uwzględnione i że żądanych zmian nie włączono do tekstu konwencji, która też z tego powodu nie może zaspokoić uprawnionych interesów Polski. Jest to sprawa zbyt ważna, aby Polska się nią nie zainteresowała. Wobec tego, jako też z racji jednogłośnej opinii mojego kraju, zawiedzionego projektowaną konwencją, zmuszony jestem oświadczyć, że nie mogę przychylić się do niego i ograniczyć się muszę do przedłożenia projektu memu rządowi, który osadzi, jakie ma w tej sprawie zająć stanowisko.
 Odpowiadając na deklarację Galvanous-

kaza, minister Skirmunt z naciskiem zaznaczył, że sprawa Wilna została rok temu definitywnie załatwiona i że granice również rok temu zostały ostatecznie zatwierdzone przez mocarstwa na podstawie traktatu wersalskiego, a Wilno zostało włączone do Polski. Obecnie sprawa Wilna przestała istnieć na forum międzynarodowym.
 Po przemówieniu tem, Rada Ligi zaakceptowała konwencję wedle projektu komisji Ligi bez zmian oraz zażądała mocarstw jej przyjęcie. Do konwencji dołączono „Disposition transitaire“ w formie protokołu obowiązującego Litwę do rozpoczęcia wykonania konwencji natychmiast po ratyfikacji jej przez oboje mocarstwa. Rezolucja ustala, że wyznaczony przez Radę Ligi Narodów członek Rady portowej ma prawo rekursu do Rady Ligi, jako też do komitetu tranzytowego. Raport Guanigo podkreśla, że celem konwencji jest zagwarantowanie zarówno interesów Litwy, jak też interesów Polski. Przedstawiciele czterech mocarstw w Radzie Ligi oświadczyli, że konwencję przyjmują.

Te świeże fakty przypominały żywo cały szereg niesprawiedliwości i pokrzywdzeń, jakich się Liga Narodów wobec Polski dopuściła i z ust niejednego Polaka wyrwywało pytanie: „dlaczego Polska znosi i uznaje autorytet tego wyrażenia stronniczego Trybunału międzynarodowego, działającego z Ligi Narodów nie wystąpić?“
 Nie jest to jednakże tak proste, jakby się napozór wydawało.
 Umowa Związku Narodów, (Pacte de la Societe des Nations, The Covenant of the League of Nations) jest częścią organiczną i naczelnym rozdziałem Traktatu Wersalskiego z dn. 28 czerwca 1919 r., który jest podstawą niepodległości Polski. Podpisując ten Traktat, który jej dał wolność, Polska musiała go przyjąć cum beneficio inventarii, a więc z dobrodziejstwem swej umowy Związku Narodów, która już dawno stanęła jej kością w gardle.
 Pomijając więc doraźne skutki ujemne, jakby wynikły z narażenia się państwom, do Ligi Narodów należącym, Polska nie może rozwijać propagandy przeciw Lige Narodów, gdyż podważenie jednej części Traktatu Wersalskiego byłoby wodą na młyn wszystkich Hendersonów i hamburskich międzynarodówek, dążących do rewizji całego Traktatu.
 Teoretycznie może Polska z Ligi Narodów wystąpić, bo art. 2-gi tej umowy postanawia: „Każdy Członek Związku może w dwa lata po uprzedzeniu o swym zamiarze, wystąpić ze Związku pod warunkiem, że wypelni do chwili wystąpienia wszystkie swe międzynarodowe zobowiązania wraz z zobowiązaniami z tej umowy płynącymi.“
 Praktycznie jednak nie na wiele toby się jej przydało. Liga Narodów bowiem, będąca owocem szlachetnej ideologii Wilsona, wypaczonej przez Lloyd George'a i jego adherentów z masonerji i wielkiej finansjery, pomyślana jest jako syndykat państw o

zaborczych, dyktatorskich aspiracjach.
 Oto co mówi art. 17-ty: „W przypadku sporu między Państwami, z których tylko jedno jest Członkiem Związku, lub też żadne doń nie należy, Państwo lub Państwa wobec Związku obce, zostaną dla załatwienia danego sporu wezwane do poddania się takim samym zobowiązaniom, jakie ciążą na Członkach Związku... Jeżeli Państwo wezwane nie zechce w celu załatwienia danego sporu podać się zobowiązaniom Członka Związku i ucieknie się do wojny z Członkiem Związku, natenczas zostaną doń zastosowane przepisy art. 16.“
 Art. 16-ty zaś postanawia, że jeśli jeden z Członków Związku ucieka się do wojny, uważany będzie ipso facto za dopuszczającego się aktu wojennego przeciw wszystkim Członkom Związku, które będą miały obowiązek zerwać z tem Państwem wszelkie stosunki handlowe i finansowe i zakazać takich stosunków swym obywatelom.
 Czyż więc Polska jest skazana na zawsze na znoszenie niesprawiedliwych wyroków Ligi Narodów?
 Wcale nie. W czasie zatargu włosko-greckiego, gdy pewne czynniki objawiły ochotę poddania tego sporu pod orzecznictwo Ligi Narodów, Mussolini oświadczył bez namysłu, że gdyby tą się stało, Włochy z Ligi Narodów wystąpią.
 Mussolini nie nastraszył się konsekwencji z art. 16-go, bo miał siłę i autorytet.
 O tę siłę i autorytet na terenie międzynarodowym musi się także Polska postarać, a wtedy Liga Narodów przestanie być dla niej groźna.
 A zanim to nastąpi, powinniśmy dążyć do ograniczenia ad minimum tych spraw, w których Polska występuje w roli klienta wobec tej instytucji „stworzonej do utrzymywania jasnych stosunków międzynarodowych, opartych na sprawiedliwości i honorze“.
 J. L.

Państwowy Zakład Zdrojowy w BIECHOCINKU

otwarty od 1 kwietnia do 31 października. Sezon wiosenny od 1 kwietnia do 15 maja, sezon letni od 16 maja do 30 września i sezon jesienny od 1 do 31 października.

1322 Broszury wysyła się na każde żądanie.

Z DNIA.

SKŁAD KOMISJI DLA WYKONANIA USTAWY O PAŃSTWOWEJ SŁUŻBIE CYWILNEJ.

Warszawa. (PAT.) Do Komisji powołanej przez prezesa Rady ministrów, dla wykonania ustawy o państwowej służbie cywilnej wchodzi: sędzia Najwyższego Trybunału administracyjnego Jan Kopczyński jako przewodniczący, zaś jako członkowie: sędzia Najwyższego Trybunału adm. Wacław Kinel, szef sekcji głównego Urzędu likwidacyjnego, Zenon Szczawiński naczelnik wydziału Okręgowej Izby Kontroli we Lwowie, Gustaw Wex-Manasterski, oraz referent w prezydium Rady ministrów Henryk Lisicki.

ŁÓDŹ NIE SPŁACA PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 15 marca. W kasach skarbowych miasta Łodzi spłacono zaledwie 27 proc. przypadającej raty podatku majątkowego. Zaległość wynosi 6 i pół miliona złp. Do dnia 10 marca dokonano 5872 egzekucji. Niektóre oporne firmy mają płacić po 40.000 franków złotych.

SPRZEDAŻ PREMJOWEJ POŻYCZKI DOLAROWEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) 15 marca. Premjowa pożyczka dolarowa jest rozchwytywana. Wczoraj przy jej sprzedaży w PKKP, zajętych było 20 urzędników i ci nie mogli podolać, tak, że stale przy okienkach tworzyły się ogonki. Od poniedziałku personal będzie powiększony.

WŁOSKA POŻYCZKA.

Warszawa. (Tel. wł.) 15 marca. W dzienniku ustaw okazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej zatwierdzające pożyczkę włoską.

Warszawa. (PAT.) W dniu 15 bm. p. prezydent Rady ministrów i minister skarbu Grabski wydał w pałacu Rady ministrów o g. 8.30 obiad na cześć posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego królestwa włoskiego w Warszawie p. Majoniego z okazji zawarcia układu z rządem włoskim w sprawie pożyczki dla Polski. W obiedzie wzięli udział członkowie poselstwa włoskiego, radca legacji Caffiero, attache wojskowy Ivaldi, attache handlowy Menotti Corvi, marszałek Rataj, minister Zamojski, minister Sikorski, Janicki, dr. Klärner, dyrektor gabinetu ministerstwa skarbu Kausik, prof. Rybarski, członkowie delegacji polskiej którzy podpisali układ, dyrektor ministerstwa skarbu Głowacki i Ostrowski, oraz starszy referent prokuratury generalnej Werner, dalej pp. Bertoni, Przeździecki, Karpiński, posłowie: Zdziechowski, Dębski i Dąbski i wielu innych. Przemówienia wygłosili premier Grabski i p. Maioni.

Niebezpieczeństwo niemieckie.

Posol Zofja Sokolnicka, uzasadniając 12 marca na posiedzeniu sejmowej komisji dla spr. zagr. wnioski Związku Lud. Nar. w sprawie wydania Polaków z Meklemburgii przedstawiła grozę niebezpieczeństwa niemieckiego.

„Ludzi nas — mówiła — równowaga gospodarza i społeczna ziem zachodnich, polskie ich zaludnienie, polskość miast, brak większych skutków żydowskich.

A przecież istnieje tam najgroźniejsze z wszystkich: niebezpieczeństwo germańskie w kraju samym i u jego granic. Cięży na nich sąsiedztwo z najsprawniej zorganizowanym i czujnym wrogiem, umiejętnym systematycznie z bezwzględna konsekwencją i żelazną stanowczością osiągać swe cele, doświadczonym w stosowaniu polityki zaboboczości, eksterminacji, wynarodowienia i skutecznych jej metod — wrogiem, na którego duchowości piętno niezatarte wyśnęły: krzyżaków, dyktando i wiarołomstwo, cynizm Fryderyka Wielkiego, Bismarcka bezwzględność w stosowaniu bezprawia z mistrzowską zdolnością pokrywania go formą prawa, zdzierstwo i szal wojenny sprawców katastrofy światowej z r. 1914.

Niemcy tego typu zaludnili czasami niewoli i rozbiórów Polski jej zachodnie ziemie i do dziś dnia je zaludniają. Wielką musiał być deprawacja, tych co zgodzili się lub z własnej inicjatywy postanowili pójść do „Ostmarken“, aby za pieniądze, za „Ostmarken Zulagen“ tuczyć się krzywdą tubylczej ludności polskiej, rzucić ją na podstawie ustaw wyjątkowych, gwałcających nadprzyrodzone i przyrodzone prawa człowieka, prawa obywatela, aby wywłaszczyć ją z własności nie tylko materialnych, lecz i duchowych, ze skarbów ducha. Jak wielką była deprawacja niemieckich przybyszów, jak wiele okrutny i nie-ludzki był system pruski, nieludzkie były pruskie metody działania, stosowane do Polaków, świadczy fakt, że wartościowe i pozytywne ideowe jednostki z pośród Niemców czuły się moralnie zniewolone opuścić własną narodowość o stanowisku patriotem, dobrze uposażoną materialnie, a przejść do uciśnionej, pomniejszonej, wydziedziczonej. Wśród Niemców współczesnych znajdują się jednostki sprawiedliwe i prawe, skłonne do zajęcia stanowiska lojalnego względem Państwa Polskiego, do zgodnego współżycia z narodowością polską, poczuwające się do obowiązku w tym kierunku, uznając go jako konsekwencję okoliczności, i z własnej woli pozostają w Polsce. Całe odłamy niemieckiej ludności byłyby pogodziły się z obecnym stanem rzeczy. Stanowisko to jest piętnowane przez Niemców w typy tamtego, jako zdrada niemieczyzny. Przedstawiciele pruskiej w Polsce racji stanu, tendencji pruskiego odwetu za wyniki wojny światowej, stoją na przeszkodzie normalnemu ustosunkowaniu się ludności niemieckiej do Rzeczypospolitej Polskiej.

Zachodnie ziemie Polski podmieniane są tą pruską racją stanu, tą tendencją pruskiego odwetu i konspiracji dla ich urzeczywistnienia. Wzdłuż granicy od strony Polski i Niemcy podaje sobie rękę i współpracuje w dziele szpiegostwa i zdrady ludność niemiecka, awangarda niemieckiej armii. Tą drogą łatwo dokonywać się może penetracja Niemiec do Polski, ich wpływ w stosunki i sprawy Państwa Polskiego natury najpoufalszej, przebieg materiałów wojennych. Wśród ludności naderanicznej u nas znajdują się dużo cudzoziemców; pozostają tam dalej młodzieńcy. Inne państwa nie dopuszczają cudzoziemców do miejscowości ważnych pod względem strategicznym i bezwzględnie zastoso-wują przysługujące każdemu państwu, nikim i niczem niemogące być skrepowane prawo wydalania szkodliwych i uciążliwych cudzoziemców. Zorganizowane są w Polsce taj-

ne niemieckie urzędy i funkcje. Idą z Berlina nominacja, idą awanse wojskowe. Tacy awansujący wojskowi niemieccy zasiadają w parlamencie polskim, zasiadają w nim osoby, których obywatelstwo polskie zostało zakwestionowane. Niemiecka w Polsce własność ziemską mała, średnia i większa, orna i leśna, oraz własność miejska, to nie tylko legalny warsztat pracy, legalne źródło dochodów, siły gospodarczej i finansowej miejscowych Niemców, są one nadto strategicznymi placówkami Niemiec, oparciem dla ich planów i ruchów w Polsce czasu pokoju i wojny. 57 proc. ogółu własności ziemskiej w Wielkopolsce i na Pomorzu jest w ręku Niemców stanowiących 17 proc. ogółu tamtejszej ludności. Nie potrafiłszy skorzystać w czas i w dostatecznej mierze z przysługującego nam na mocy Traktatu Wersalskiego prawa likwidacji niektórych majątków niemieckich, aby zredukować ten wysocze ze szkodą dla Państwa nieproporcjonalny stosunek w stanie posiadania niemieckim i polskim. Panuje w tej dziedzinie chaotyczność, braku pełnego wykazu majątków, podlegających likwidacji. Z zarejestrowanych 16.000 ha większej własności ziemskiej, z 2.500 osad zlikwidowano tylko 14 większych majątków i 183 osad. Zarejestrowano nadto 800 obiektów handlowo-przemysłowych i 1000 domów mieszkalnych. Niemiecka inteligencja po miastach stanowi ośrodki niemieckiej działalności germanizacyjno-kulturalnej i odwetowej, ogniwa w długim łańcuchu jej posterum-

ków, rozstanych gęsto po ziemiach zachodnich i dalej sięgających w głąb Polski i na jej wschód. Szczególną intensywność działania, wpływów i ich skutków wykazuje organizacja ewangelickiego kościoła unijnego w Polsce, podlegająca Naczelnej Radzie Kościelnej „Oberkirchenrat“ w Berlinie; w tym celu odwołano z Polski pastorów lojalnych, zostawiając hakaty-stów wrogo przeciw Państwu Polskiemu działających pod pozorem propagandy Ewangelii i Krzyża.

Liczba pastorów (341) znacznie przewyższa potrzeby religijne ewangelickiej ludności ziem zachodnich, 33 proc. pastorów w Wielkopolsce, a 41 proc. na Pomorzu to obywatele niemieccy; ewangelicki konsystorz w Poznaniu składa się z samych obywateli niemieckich, prócz jednego radcy Niemca posiadającego obywatelstwo polskie. Wielką szkodę przynosi Państwu Polskiemu zwłoka w uregulowaniu drogi ustawodawczą prawne-go w Polsce stanowiska kościoła unijnego i jego stosunku do władz Rzeczypospolitej w uniezależnieniu go od hierarchii w Niemczech. W katolickich kapitułach: gnieźnieńskiej, poznańskiej i chełmińskiej przeważają kanonicy Niemcy, wśród nich znajdują się znani czynni wrogowie polskiej państwowości. Nawet tutaj mamy sposobność stykać się z nimi. Naprawdę społeczeństwo ziem zachodnich domaga się skutecznej interwencji Rządu Polskiego u Stolicy Apostolskiej w sprawie odwołania Niemców szkodliwych dla polskości i katolicyzmu i zredukowania udziału Niem-

ców w kapitułach do norm właściwych. Dogadnym przez zewnętrzny charakter legalności współczynnikami i narzędziem germanizacyjnej i odwetowej akcji Niemiec są niemieckie stowarzyszenia i związki o celach specjalnych, niepodlegające kontroli władz państwowych, jak zawodowe, gospodarcze, społeczne, kulturalno-oświatowe, szkolne, religijne, dobroczynne, żeńskie, młodzieżowe, sportowe, artystyczne i inne. Obok jawnych celów specjalnych uprawiają tajną działalność polityczną wroga Państwu Polskiemu, w kontakcie z Berlinem, przez Berlin subwencjonowane. Niektóre z tych stowarzyszeń nie znajdują już zastosowania praktycznego dla swoich celów specjalnych, istnieją jednak dalej, aby swą nazwą pokryć działalność polityczną. Niezospolite są usługi jakie przy propagandzie i wykonywaniu niemieckiego programu germanizacyjnego i odwetowego oddają obok niemieckiego duchowieństwa niemieckie kobiety między innymi członkowie „Frauenverein“ i zarządzenia ewangelickich sióstr Dżakonisek (pielęgniarek). Ich liczba znacznie przekracza potrzeby sanitarne miejscowej ludności niemieckiej (341) i w samym Poznaniu 88.

Niemieckie stowarzyszenia i związki o celach specjalnych są ekspozyturą, częścią składową, oddziałami organizacji czołowej o celach politycznych „Deutschtumsbundu zur Wahrung der Minderheitsrechte“, związane z nim przez wspólnych kierowników, członków zarządów wspólną kasą, wspólnymi celami, wspólnym programem działania. „Dt. Bd.“ obok zewnętrznych zadań popierania interesów mniejszości niemieckiej w Polsce uprawia szeroko rozgałęzioną, tajną propagandę, której celem ostatecznym jest odwołanie od Polski ziem zachodnich, a celami pośrednimi przygotowanie do tego warunków i podtrzymywanie przez okres przejściowy niemieckiego stanu posiadania w dziedzinie kulturalnej, gospodarczej i fizycznej sprawności stanowiącej warunek wojennego pogotowia — jest integralną częścią konsulatów niemieckich, ekspozyturą rządu niemieckiego, sejmowi pruskiego i identycznych organizacji w Niemczech. „Dt. Bd.“ działają na okręgi, związki powiatowe i filie lokalne z główną centralą w Bydgoszczy „Zentralverband der Deutsch-tumsbund Posen, Netze-gau, Nordpommernellen, Sudpommernellen, Bund der Deutschen Polen, Volksrat in Galizien, Deutschoberschlesischer Volksbund, Deutsch-tumsbund Wolhyni, Deutsche Vereinigung im Seim i Zentralkomitee Warschau, prezesem tej centralnej organizacji jest poseł Graebe, poprzednio był poseł Naumann.

Niemcy przyjęli obywatelstwo polskie w znacznej części celem podtrzymania i wzmocnienia w Polsce niemieczyzny, stworzenia niemieckiej irredenty. Poskromienie obywateli polskich niemieckiej narodowości, doprowadzenie ich do równowagi i normalnego ustosunkowania się, względem Rzeczypospolitej Polskiej zależne są od dwóch warunków:

1) od przenikliwej czujności i silnej ręki rządu polskiego, bezwzględnej pociągania do odpowiedzialności przed prawem karnym za wykroczenia przeciw państwowości polskiej, od bezwzględnego wykonywania praw przysługujących Polsce suwerennej (na takie tylko postępowanie reaguje w do datni sposób niemiecka psychika);

2) od znacznego zredukowania liczby Niemców nie posiadających obywatelstwa polskiego, głównych inicjatorów i kierowników wrzenia wśród ludności niemieckiej i akcji antypaństwowej, głównych agitatorów i podlegaczy w tym kierunku, którzy czując się bezpieczni i zabezpieczeni opieką rządu niemieckiego, intensywnie wysługują sobie kariery nowego rodzaju (Ostmarken-Zulagen) (zważyć należy, że obok fanatycznych idoców negatywnej natury jest sporo sprytnych „geszeldarzy“)

Senat francuski uchwalił pełnomocnictwa dla rządu

Paryż. (PAT.) Połoncaré przemawiając na dziesiątym nocnym posiedzeniu senatu wskazał na to, że nazwa „dekrety z mocy ustawy“, która określa się zarządzenia rządu, jest niecisła. Premier stwierdza dalej, że zawsze uznawał prawa parlamentu, i praw tych energicznie będzie bronił. W dalszym ciągu swego przemówienia premier

przypomniał przykłady z przeszłości, przemawiające na korzyść przedłożonego przez rząd projektu ustawy i zaznaczył, że rząd należał na przyjęcie projektu w brzmieniu uchwalonym przez Izbę, aby uczynić zarząd potrzebom kraju. Senat przyjął powyższy projekt ustawy 154 głosami przeciw 139.

Labour Party przeciwko rządowi.

Londyn. (AW.) W tonie partii pracy ujawniły się grupy opozycyjne nie zadowolone z polityki Mac Donalda. Grupa socjalistów niezależnych domaga się od rządu radykalniejszej polityki w dziedzinie socjalizacji własności. Grupa szkocka domaga się wię-

kszego uwzględnienia spraw lokalnych. Naogół opozycja idzie w kierunku protestu przeciw marnotrawieniu pieniędzy przez rząd na budowę 5 nowych krążowników i szafowaniu pieniędzy na politykę europejską.

Rosja — Watykan.

Rzym. (PAT.) Nowy ambasador rosyjski w Rzymie Jureniew w oświadczeniach, złożonych wobec reprezentantów prasy, przedstawił korzyści, jakie w przyszłości przyniesie w udziale Włochom i Rosji w związku z zawartym obecnie układem. Jureniew

oświadczył nadto, iż o ile idzie o niezależne jeszcze kwestie pomiędzy Rosją a Watykanem, to rozwiązanie ich zależy od stanowiska Stolicy Apostolskiej, która powinna przede wszystkim uznać de iure Związek Republiki Sowieckiej

HENRYK POST **Niebywała okazja!** **PANSKA**

Prawdziwą i uczciwą reklamą chcemy pozyskać klientelę przeto od 1—15 b. m. sprzedajemy po cenach znacznie zredukowanych

OBUWIE

najlepszych fabryk zagranicznych jak i krajowych

Henryk Post, Pańska 7.

Uwaga na firmę i Nr. domu. 7.

MARYSIENKA ZI DZIŚ 16 b. m., PO RAZ OSTATNI KOPERNIK Z OSSI OSWALDA

1401

w głównej roli.

KREDYT AMERYKAŃSKI DLA FRANCJI.

Waszyngton. (PAT.) W związku z kredytem udzielonym Francji przez banki amerykańskie, oświadczają w kołach zbliżonych do Białego Domu, że prywatne instytucje mają także w okresie pokojowym prawo udzielać pożyczek. O ile jednak chodzi o udzielanie znaczniejszych pożyczek rządowi zagranicznemu, to według ustalonego zwyczaju wypożyczający porozumiewają się ze swoim rządem. Przypuszczają wobec tego, że również w obecnym wypadku banki zasięgna zdania rządu amerykańskiego. W Białym Domu uważają również, że St. Zjednoczone są bezpośrednio zainteresowane w sprawie przywrócenia ponisłych stosunków ekonomicznych we Francji i dodają, że rząd amerykański oceni należycie obecne polepszenie się stosunków ekonomicznych w Europie, jako krok naprzód również na drodze do uregulowania sprawy długów. Rząd St. Zjednoczonych niewątpliwie udzieliłby swej pomocy dla wszelkiej pomocy finansowej, oświadczonej i innym narodom. Według przekonania, panującego w Białym Domu, pożyczka przyznana Francji powinna wywrzeć korzystny wpływ na stosunki handlowe francusko-amerykańskie.

RUMUNIA SKŁADA PODZIĘKOWANIE PARLAMENTOWI FRANCUSKIEMU.

Bukareszt. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu Izba złożyła hołd parlamentowi i rządowi francuskiemu za ratyfikację konwencji w sprawie Bessarabii, podpisaną przez Rumunię, Francję, Anglię, Włochy i Japonię. Minister finansów imieniem rządu przyłączył się do tej manifestacji, stwierdzając, że głosowanie w Izbie francuskiej nad projektem oraz przemówienie takiego męża stanu jakim jest Poincaré, da woda wobec całego świata, że Bessarabia należy do Rumunii. Głosowanie w parlamencie francuskim jest najlepszym dowodem przyjaźni, jaką żywi naród francuski dla Rumunii. Naród rumuński zachowa zawsze żywą wdzięczność dla Francji. Rumuni pamiętają, że mają dwie ojczyzny, jedną to jest kraj, w którym się urodzili, druga zaś jest Francja, w której zdobyli kulturę.

OBURZENIE SOWIETÓW.

Moskwa. (PAT.) Ratyfikowanie przez parlament francuski t. zw. projektu bessarabskiego Rady ambasadorów wywołało w rządowych kołach rosyjskich ogólne oburzenie i jest uważane za manifestację obecnej wściekłości parlamentu francuskiego przeciw republice sowieckiej. W Moskwie interpretują powyższe uchwały przez Izbę francuską w ten sposób, że Francja śpieszy z pomocą najbardziej reakcyjnemu kołom rumuńskim, aby poprzeć Rumunię w rokowaniach, które mają się odbyć we Wiedniu. Jednakże krok ten nie oddziaływał na stanowisko delegacji sowieckiej na konferencji we Wiedniu.

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT.) Natychmiast po ogłoszeniu terminu wyborów, mających się odbyć 4-go maja, rozpocznie rząd akcję dyplomatyczną w celu przeprowadzenia w tym samym dniu wyborów na terenie okupowanych. Rząd Rzeszy zwrócił się do komisji madreńskiej z prośbą, aby umożliwiła ludności niemieckiej spełnienia jej obowiązków w imię pokoju i wolności. 4-go maja mają się także odbyć wybory komitatne w Prusach, są jednak w toku pertraktacji, aby termin ten przelożyć na inny dzień. W Hamburgu wybory odbędą się 18 maja.

INTERPELACJA W SPRAWIE ARMAT.

Londyn. (AW.) Poseł Armon zawiadomił Mac Donalda, że będzie go interpelował w parlamencie w następujących sprawach: 1. czy uwaga jaką uczynił Mac Donald o Poincaré, mówiąc o zbrojeniach we Francji zachodniej odnosi się do armat dalekonośnych umieszczonych na 2 punktach wybrzeża francuskiego? 2. czy rząd posiada dokładne wiadomości o istnieniu tych armat?

LIKWIDACJA MINISTERSTWA BIALORUSKIEGO NA LITWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) 15 marca. Z Kowna donoszą o zlikwidowaniu przez rząd litewski min. dla spraw białoruskich. Sejm kowieński nie zatwierdził kredytów na r. 1924. Jak wiadomo tzw. rząd Lastowskiego był dotychczas częstokroć wyzykiwany przez Litwę jako czynnik antypolski na terenie międzynarodowym. Ostatnio wystosował notę w sprawie Kłajpedy.

Podziękowanie.

Głęboko wzruszeni objawami czci i miłości złożonymi u trumny Sp. Stanisława Królakowskiego, a nie mogąc osobliście podziękować wszystkim tym, którzy dali wyraz uczuć przez wysłanie delegatów i przez, wieńców, wygłoszenie serdecznych przemówień, chóralne śpiewy, lub w jakikolwiek sposób przyczynili się do uczczenia Sp. Zmarłego, a nam współczuli w niepewetowanej Stracie, na tej drodze przesyłamy wyrazy najgłębszej wdzięczności: Przewielebnemu Duchowieństwu, Jego Magnificencji Rektorowi prof. Dr. Niemczyckiemu, grono profesorów, asystentów i studentów, młodzież Bałgarskiej i Jugosłowiańskiej, korporacji „Lutyko-Venedja”, której członkowie od chwili zgonu do pogrzebu dniami i nocą trzymali straż honorową przy sp. Zmarłym, Bractwie pomocy, chórowi i młodzieży, która niosła sp. Zmarłego z domu żałoby aż na miejsce wiecznego spoczynku, urzędnikom kancelarii, niższym funkcjonariuszom Akademii, Małopolskiemu i warszawskiemu towarzystwu lekarzy weterynaryjnych, P. litcznicę, P. Doktorom, profesorom: Fibickowi, Gajewskiemu, Kikingerowi i Moraczewskiemu, którzy bezinteresownie, z niezwykłą troskliwością do ostatniej chwili otaczali naszego ukochanego Męża, Ojca i Dziaśka. 1380n

RODZINA.

Nasz Papier dawniej S. W. Niemojowski

Fabryka wyrobów z papieru Ska z ogr. odpow. we Lwowie, ul. Piekarska 32

powiększa swój kapitał udziałowy

celem wprowadzenia masowej produkcji materiałów szkolnych.

Do rozsprzedaży pozostaje 2000 udziałów po 10 złotych

Zapisy przyjmuje: Bank Narodowy we Lwowie, ul. Akademicka; Bank Związku Spółek Zarobkowych, Umach Kasy Oszczędności lub Dyrekcja Fabryki ul. Piekarska 32. 1388n

Niemiecka porażka w Genewie.

Genewa. (PAT.) Rada Ligi Narodów przyjęła następującą rezolucję lorda Parmoora: Rada uprasza sprawozdawcę o wezwanie rządów polskiego i niemieckiego, aby:

- 1) Prowadzili w dalszym ciągu rokowania w sprawie interpretacji co do stosowania art. 4 traktatu o mniejszościach narodowych, jako też w sprawie domicylii nieprzerwanego oraz przedwojennego domicyliu wynikających z 3 art. tegoż traktatu.
- 2) Aby włączyli do programu rokowań wszelkie inne sprawy dotyczące interpretacji co do stosowania art. 3 i 5 tegoż traktatu podniesione przez jedną lub drugą stronę.
- 3) Aby zwróciły się do osoby trzeciej, która, o ile do dnia 1 kwietnia br. nie dojdzie do skutku odrębne porozumienie pomiędzy obu rządami, mogłaby być prezes Trybunału rozjemczego dla G. Śląska, by

przyjął na siebie zadanie przewodniczenia tym rokowaniom w charakterze mediatora. Jeżeli i rokowania nie doprowadzą do zupełnego porozumienia przez podpisanie umowy do dnia 1 czerwca br., osoba ta będzie miała prawo stanowić o sprawach spornych w charakterze arbitra.

Dyrektor departamentu politycznego p. Koźmiński przyłączył się imieniem Polski do powyższej rezolucji, oświadczając, że nie wątpi, że rząd polski przyjmie propozycję referenta. Przedstawiciel Polski dodał, że Polska uważa za swój moralny obowiązek mieszcząc faktów dokonanych w stosunku do osób, o których losie zadecyduje arbitraż.

Lord Parmoor wyraził pod adresem Polski uznanie z powodu pojednawczego stanowiska, zajętego przez jej delegata.

Sprawa kolonistów i sprawy gdańskie w Lidze Narodów.

Warszawa. (Tel. wł.) 15 marca. Korespondent „Gaz. Warsz.” donosi z Genewy:

Rada Ligi dyskutowała rano i popołudniu nad sprawą przyznania Polsce miejsca na wylądowywanie amunicji w Gdańsku. Przyznano nam prawo utrzymywania do tego celu urządzeń na Westerplatte, ale jednakowoż lord Parmoor i Wysoki Komisarz Gdańska próbowali odebrać nam prawo używania Holmu zanim urządząmy będzie Westerplatte. Dzięki poparciu delegata Hannotaux przyznano nam prawo używania Holmu jeszcze przez sześć miesięcy. Termin ten jest jednak nie wystarczający.

Genewa. (PAT.) W sprawie kolonistów Rada Ligi zatwierdziła raport

Komitetu trzech i przyjęła do wiadomości memoriał delegata polskiego z dnia 14 marca. Ponieważ Komitet nie zdążył rozpatrzyć ponownie sprawy w duchu żądań polskich, który polecił Komitetowi trzech załatwić sprawę definitywnie w porozumieniu z rządem polskim. Odpowiadając na pytanie lorda Parmoora delegat polski Kuźniński stwierdził, że kolonistom na zasadach konstytucji przysługuje prawo zakupu ziemi z własnych funduszy podobnie jak Polakom.

Genewa. (PAT.) Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Rady Ligi Narodów delegat hiszpański Quinones de Leon oświadczył, że gdańszczyznę cofnęł rekurs w sprawie flagi portowej, a w ten sposób decyzja Wysokiego Komisarza Ligi Narodów — mówił minister — do nawiązania ścisłych węzłów pomiędzy obu krajami. Następnie przemówił b. minister Hołcza, który przedstawił poniższe wyniki sanacji finansów Polski, wreszcie b. minister Twardowski. Imieniem prasy wiedeńskiej wyraził redaktor Julian Scheps życzenie, aby dawne dobre stosunki, jakie łączyły Polaków z Wiedniem umocnił i pogłębił się. My we Wiedniu — powiedział p. Scheps — szanujemy i kochamy Polaków.

Z pobytu delegacji polskiej w Wiedniu.

Wiedeń. (PAT.) Wczoraj popołudniu przyjął p. minister Kiedroń przedstawicieli prasy wiedeńskiej. Zjawili się redaktorzy naczelni pism wiedeńskich i wielu wybitnych publicystów. P. minister zaznaczył przy powitaniu między innymi, że Wiedeń pod każdym względem ma dla Polski znaczenie a zwłaszcza pod względem gospodarczym. Następnie wyraził zadowolenie, że prasa wiedeńska ma zrozumienie dla dążeń gospodarczych Polski. Pomóżcie nam pa-

GDĄSK PODEJMUJE STOSUNKI HANDLOWE Z ROSJĄ.

Gdańsk. (PAT.) Sejm gdański wypowiedział się na dzisiejszym posiedzeniu za podjęciem stosunków handlowych z Rosją sowiecką.

GDĄSKI SZMUGIEL.

Gdańsk. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu sejm gdańskiego przyjęto po krótkiej dyskusji wniosek Komisji regulaminowej, zalecający odrzucenie wniosku polskiego w sprawie zmiany regulaminu sejm gdańskiego w tym sensie, aby do utworzenia osobnej frakcji poselskiej wystarczało 5 posłów.

Dał zabraniał głos prezes Koła polskiego Dr. Moczyński, który omawiał sprawę szmuglu do Gdańska i z Gdańska. Szmugiel ten ujawnia się przedewszystkiem w 4-ch formach. Zwykły szmugiel żywnościowy, uprawiany przy pomocy gdańskiego urzędu aprowizacyjnego, mający na celu uniknięcie polskich opłat dewizowych. 2-gi rodzaj szmuglu to szmugiel dokonywany pod osłoną fałszywych deklaracji eksportowych. 3-ci rodzaj szmuglu odbywa się przy pomocy fałszywych deklaracji celnych.

ZJAZD DELEGATÓW MIAST MAŁOPOLSKICH.

Kraków. (AW.) W pierwszych dniach kwietnia odbędzie się w Krakowie zjazd delegatów miast małopolskich i Śląska ziemskiego.

BOMBA NA TORZE KOLEJOWYM.

Warszawa. (PAT.) Z Wina donoszą, że 14 bm. na linii Ignalino—Dukiszty torowy (drożnik kolejowy) znalazł na 108 km. przynocowane do szyn 3 naboje proksylinowe, połączone lontem Pickforda. Dzięki wykryciu naboików przez torowego udaremniony został zbrodniczy zamach. Władze policyjne wszczęły natychmiastowe śledztwo. Sprawca zamachu narazie nieznany.

REORGANIZACJA PKP.

Warszawa. (PAT.) Celem jak najszybszego i ostatecznego rozwiązania przygotowanych przez ministerstwo kolei projektów organizacyjnych w związku z postawieniem PKP. na zasadach gospodarstwa handlowego powołał p. min. kolei Komisję organizacyjną złożoną z 4 członków. Komisji służy prawo kooptowania znawców specjalistów w odnośnych gałęziach służby.

MILJONÓWKA.

Warszawa. (PAT.) Urząd pożyczek państwowych zawiadania, że wygrana 1 miliona marek państwowej pożyczki premiejowej w dniu 15 marca br. padła na nr. 2,471.173.

BANKI NIEMIECKIE W RUMUNJI.

Bukareszt. (Alfa) Redaktor ekonomiczny dziennika bukareszteńskiego „Universul” podnosi, iż ostatnimi czasy banki niemieckie urządzają w Rumunii coraz liczniejsze filie i to nie tylko w stolicy kraju, lecz także w miastach prowincjonalnych, jako to Braşov, Arad, Craiea Mare itp.

CHINY UZNAŁY SOWIETY?

Paryż. (AW.) Dzienniki tuł. donoszą, iż Chiny miały uznać rząd sowiecki.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

JWpanom Pretektorom za wydatną pomoc w zabawie Koła Chemików Uniwersytetu J. K. urządzonej na cele biblioteki serdeczne podziękowanie składa
1377n
ZARZĄD.

NOWOŚCI na sezon wiosenny i letni

1273n poleca magazyn towarów biawatnych firma

STACHIEWICZ I ABRYROWSKI LWÓW, RYNEK 32.

O rozbrowienie polskich władz bezpieczeństwa.

Afera Bassarabowa-Brecher zatoczyła bardzo szerokie kręgi i odsłoniła umiętnie przez wrogów Państwa zorganizowany spisek, którego groźbę stara się zatuzszować zakonspirowane czynnik, sprytnie wciągawszy w swą grę organy spokrewnione chęcią obniżenia autorytetu władz polskich.

Spółczesność polskie, hipnotyzowana ludzkim współczuciem dla ludzkiej krzywdy, z takim tupetem obnoszonej i reklamowanej w prasie ruskiej, żydowskiej i socjalistycznej — nie uświadamia sobie należycie, jakim piaskiem i dlaczego sypało mu z tej strony w oczy, skąd ten krzyk skoncentrowany. Powodowane pobudkami humanitarnymi woli nie myśleć o całej aferze a nie zna tajemnic tej reżyserii, która unieśmiertniła odwrociła poniekąd jego uwagę od istoty całej afery.

Zagony sowietkie w Polsce.

Już od dłuższego czasu zaznacza się zmiana w orientacji politycznej w partii ukraińskiej we Wschodniej Małopolsce i na Wołyniu. Przegrawszy wszystkie afury polityczne na Zachodzie, osłabiona autorytetem państwa polskiego w szerokich warstwach ludności rusińskiej — partia ukraińska nie zrezygnowała z dążeń do niezawisłości a widząc bankructwo „zachodnio-ukraińskiej respubliki“ całą swą orientację polityczną oparła o Ukrainę sowiecką w myśl hasła „przez zjednoczenie do niepodległości“. Śladem tej orientacji wyjechał nad Dniepr prof. Hruszewskij i liczni działacze do niedawna przebywający na „emigracji“, liczni oficerowie, pułkownicy i generalowie z dawnego otoczenia Petlury, ministrowie i urzędnicy różnych przelotnych rządów ukraińskich — w myśl tej orientacji kumał się Petruszewycz przez Breitera i innych delegatów z władzami obarkowskimi i pod jej skrzydłami uprawia się w całej prasie ruskiej żywą propagandę na rzecz Ukrainy sowieckiej i t. zw. ukrainizacji za Zbruczem.

We wszystkich partiach ukraińskich przysłał nasz sąsiad wschodni zwolenników i wpływów tych partii używa dla swych celów świadomie, bagatelizując sobie ich intencje nacjonalistyczne jako nieracjalne marzonki. Dla łaskotania ambicji nacjonalistycznych ukraińców ma czerwone kadry ukraińskie za Zbruczem, których używa także dla swych wywiadów wojskowych w Polsce, a kalkulacja prosta wykazuje, że opłaci się mu nawet materialnie podsycać sympatie ukraińskie we Wschodniej Małopolsce i na Wołyniu. Są nawet duże w tym kierunku poszlaki, które doprowadzają do wniosku, że armia sowiecka ma dobrze zorganizowaną awangardę na terenie polskim w postaci organizacji ukraińskich zwłaszcza wśród młodzieży i tego pokolenia, które brało wojskowy udział w rewolucji ukraińskiej, za Petruszewycza.

W ten sam sposób stara się nasz sąsiad wschodni pozyskać dla swych celów Białorusinów, wabiąc ich makiem zwiększonej republiki białoruskiej ze stołeczną w Mińsku i aż po Smoleńsk opartej, a dalej ku północno-wschodnim granicom Rzeczypospolitej wychyla swe macki ku Litwie kowieńskiej i Kłajpedzie.

W ten sposób wzdłuż całej granicy wschodniej starają się sowiety mieć swoje zakonspirowane ogniska buforowe a czynią to, wyzyskując te same czynniki nacjonalistyczne mniejszości etnicznych, które z taką nieoglednością rozbudziła Polska polityka t. zw. federacyjna.

W centrum kraju posiadają sowiety gęstą sieć organizacyjną partii komunistycznej, która obok rozsądzania moralnego społeczeństwa od wewnątrz drogą agitacji, ma również dla nich doniośle znaczenie jako awangarda w znaczeniu wojskowym i tanja służba informacyjna. W tej organizacji wyzyskano głównie antypaństwowe dążenia

żydostwa, które procentowo najsilniej jest w niej czynnie i przy swej ruchli-

Co wyjawiała afera Bassarabowej.

Sledztwo w sprawie wielkiej afery szpiegowskiej Bassarabowej wraz z innymi na tem polu doświadczeniami niedwuznacznie nasświetliło zakonspirowaną robotę przeciw Państwu. Bassarabowa, wdowa po inżynierze, osoba z dużym wykształceniem a jeszcze bardziej doświadczona politycznie, b. sekretarka poselstwa Petruszewycza w Berlinie — była głównym pośrednikiem wielkiej organizacji szpiegowskiej niemiecko-bolszewickiej z centralą w Berlinie. Ona wypłacała żołd podwładnym szpiegom, przez jej ręce szły wszystkie akta szpiegowskie do centrali, jej pośrednictwa używano w najważniejszych sprawach. Szpieg w spodnicy okazał się godnym tego zaufania. Patriotyzm ukraiński godziła Bassarabowa ze swym płatnym zawodem w myśl orientacji ukraińskiej, którą wyraził „kanadyjski Ukraińiec“ (z dnia 5 lutego br.) w odezwie ze Lwowa tam w sprawie składek na „Ridną Szkołę“ wystanej, w której powiedziano: „Muszą zginąć Polska, żeby Ukraińcy żyli“, a przy osiągnięciu celu żaden środek nie jest hańbiący.

Spółczesność polskie nie zdaje sobie sprawy z tego, jak groźną dla Państwa jest robota szpiegowska, której nici zbiegały się w ręce Bassarabowej. Władze wojskowe, które cały materiał od Bassarabowej zabranej przejęły, najlepiej o tem wiedzą. Mażąc w tym względzie rzeczowe i dokładne informacje, mogą pokrótce rzecz tę rozświetlić.

Jak się okazuje, cała sowiecka organizacja szpiegowska służyła zarówno Niemcom jak i Rosji, była systematycznie podzielona na komendy okręgo-

wości i załadności najwięcej szkody Polsce w ten sposób wyrządza.

we, powiatowe i rejonowe, a nawet po wsłach miała swych ludzi zaufanych. Informacje ściągala w sposób określony ściśle instrukcją w zakresie wywiadu wojskowego i politycznego. Do kładnie opracowany referat o dysklokacji wojsk w całej Polsce, o sile liczebnej poszczególnych oddziałów i ich składzie narodowościowym, o kwalifikacjach poszczególnych dowódców i na strojach żołnierzy, o wartości ich wykształcenia i uzbrojeniu — świadczy wymownie, że liczba szpiegów bolszewickich w Polsce jest stosunkowo wielką a sieć szpiegowska wszędzie dociera. Instrukcja o organizowaniu t. zw. małej wojny czyli powstania na tyłach armii regularnej, głęboki wywiad w życie cywilnych zrzeszeń i instytucji pomocniczych mających jakikolwiek związek z wojskowością, informacje o polskiej służbie wywiadowczej, skrupulatnie zestawienie podchwyconych rozmów w otoczeniu p. Piłsudskiego czy Petlury — oto tylko ulamkowe przytoczenie tego niesłychanie cennego materiału szpiegowskiego, jaki dostał się do rąk policji. A ileż tego materiału odesłała już Bassarabowa do berlińskiej centrali, zanim ją aresztowano?

Nie dziwnego, że Bassarabowa popadła w rozpacz i jako odpowiedzialny szpieg, nie chcąc przez zeznania swe pod tuszem sledztwa „sypać“ organizacji — w myśl instrukcji popełniła samobójstwo, które później czynnik przy ważnie dobrze poinformowane o jej zawodzie i działalności, wyzyskały dla celów zamroczenia całej afery i zapanienia jej w krzyku o humanitarnym posmaku.

Piaskiem w oczy.

Około sprawy Bassarabowej skupiły się wszystkie te czynniki polityczne, które dybią na autorytet Państwa i jego siłę wewnętrzną. Przedewszystkiem partia ukraińska, która nie bez słusznosci sprawę Bassarabowej za swoją sprawę uznala. Poszli w taniec adwokacki posłowie komunistyczni. Pociągnęły dalej tabory PPS., która nie chcąc w czułości konkurencyjnej dać się wyprzedzić zakonspirowanej nawet w jej łonie agitacji komunistycznej — interpełowała w Sejmie a we Lwowie wysłała do Województwa delegację związków zawodowych i zażądała ni mniej ni więcej, jak tylko pozwolenia na otoczenie więźniów politycznych swoją opieką. Jakby ta opieka wyglądała, najlepiej świadczy obecność w delegacji takich osobistości jak notoryczni agitatorzy komunistyczni: Bogusławski, Rezeska i znany jeszcze z afery świętojurskiej Popiel — obok dr. Herschthala i pomniejszych jurajdesów popesowych jak Żelazkiewicz, Skalak i inni. Dali się również wciągnąć w tę grę posłowie sionistyczni, w ostatnim czasie mocno z różnych powodów podrażnieni nerwowo, a w każdym razie mający rasowe współczucie do współwyznańców, którzy jako ajenci sowieccy pokaźnie wypełnili cele więziennicze. Niemniej posłów sionistycznych dyrymował pakt wyborczy z partią ukraińską, której zobowiązali się adwokatować na terenie seimowym i w kraju. W tym względzie połączenie nazwisk Bassarabowej z Brecherem stało się symboliczne.

Dla zatuzszowania samej afery szpie-

gowskiej rzucono okrzyk, że lwowska policja torturuje więźniów. Bassarabowa pobila a potem powiesila zamiast dmuchać i chuchać na nią, jakby tego wymagał zmysł policyjny, weszła bardzo ciekawe zeznania aresztowanej. Omal policji nie oskarżono o zradę i współdziałanie w szpiegostwie, które chciała zapewne tuzszować przez usunięcie Bassarabowej najwięcej mogącej dać informacji. Powołano rektora „tajnego uniwersytetu“, zamówiono w prasie zagranicznej wrogie Polsce artykuły a społeczeństwu polskiemu rzucono w oczy frazes humanitarny. Wnet rozglądnięto się za nowym męczennikiem i dla proporcji znaleziono go w żydzie Brecherze, dla okrasy dodając osobistości z pomniejszego światka posiadzonego z złodziejstwa.

Komuniści mają tryumf nielada i zacierają ręce z uciechy, że się im gratka udała i metoda nie zawiodła. Wszak jeszcze przed rokiem to samo było z generałem petlurowskim Sokiero-Jachontowem, którego aresztowała policja lwowska i jako szpiega bolszewickiego osadziła w kryminale. Organizacja ukraińska zajęły się wówczas Jachontowem, dostarczały mu wikt do więzienia, dały obrońcę i pouczyły, że mają podnieść lament, iż go w policji bito. Ten manewr mimo rzeczowych dowodów o szpiegostwie powiodł się wówczas znakomicie, a Jachontow z wielką ostentacją wyjechał ze Lwowa do Gdańska, stąd do Kijowa, gdzie obecnie jest komendantem sowieckiej szkoły oficerskiej i instruktorem szpiegów, których wysyła do Polski.

O t. zw. torturach policyjnych.

Na emientarzu Janowskim odbyły się powtórnie urzędowe oględziny zwłok Bassarabowej, dokonane przez prok. Sieradzkiego, prok. Gürtlera, radcę Argielskiego, którzy spełnili swoje zadanie jako śledcza komisja sądowno-lekarska. Komisja ta wydała obecnie (12

bm) swe orzeczenie, w którym stwierdza, że ślady obrażeń na ciele denatki Olgi B. sińce i podbiegnięcia krwawe nie pochodzą od uderzeń narzędziami, jak laska, kij, pasek lub sprzączka żaluzna, co najwyżej mogły pochodzić

od palców ręki, nie stwierdziła również komisja na ciele denatki żadnych pręgów.

W ten sposób urzędowa komisja stwierdziła niebicie, że orzeczenia „rek torskic“ są prostym wymysłem i przeciągnięciem struny na rzecz ukraińskiej propagandy. W ten sposób upada rozdeklanowana już przez wroga Polsce żywoży legenda o torturach.

Bardziej jednak perfidny sposób zastosowano do obwieszczenia męczennictwa drugiego szpiega bolszewickiego żyda Brechera. Brecher jest płatnym agentem bolszewickim, jako kurjer do przewożenia „bibuły“ komunistycznej. Idąc za przykładem zwyczajnych przemytników, kurjerzy bolszewicy, przywożąc do Lwowa bibułę nie wynosili jej z pociągu wyrost na miasto, lecz składali w przechowalni, skąd bocznymi drzwiami zazwyczaj przy pomocy zapłaconych kolejarzy wynosili bagaż chyłkiem, by uniknąć rewizji na akcyzie. Zauważyli to strażnicy akcyzowi a jeden z nich nazwiskiem Adamczak w dniu 9 lutego przechadzał się na placu przed dworcem, nie przezuwając, że natknął się na przemycany bagaż bolszewicki. W tym momencie Brecher wynosił właśnie swój pakunek, a zapytany przez Adamczaka, czy akcyzę zapłacił, zaczął nerwowo uciekać. Dojadnięty starał się przekupić Adamczaka łapówką 30 milionów Mk, a gdy to nie poskutkowało powtórnie zaczął biec aż dopędzony koło budki tramwajowej przed dworcem — z miejsca uderzył Adamczaka kufakami w pierś i w głowę, poczem powalony na ziemię tarzając się przeciwnikiem po bruku i odbierał od niego odłate w formie niezbyt delikatnej, aż wkroczyła policja i odprowadziwszy Brechera na komisariat znalazła w jego bagażu bibułę komunistyczną. Osadzony w więzieniu Brecher celem osłonięcia swej osoby wydał całą organizację bolszewicką na terenie województwa lwowskiego, wyjawia 12 nazwisk zakonspirowanych agentów bolszewickich i zakres ich działania, wskazał lokal konspiracyjny przy ul. Kochanowskiego 1, 12, podał adresy w Warszawie, gdzie podobnie jak we Lwowie dokonano aresztowań, a wreszcie widząc, że zdrada organizacji nie na wiele mu się przyda, przeraził się i dla pokrycia swej winy, choć początkowo na nic się nie skarżył a tylko lizał się z razów od Adamczaka otrzymanych — później zaczął w myśl instrukcji — już po wypłynięciu sprawy Bassarabowej — Igać, że i jezo w więzieniu policyjnym ciężko pobito.

Terror pyroksylinowy i ironja.

Trudno się ludzi, że żywoży wrogi Państwu przebiegają w środkach, gdy chodzi o tak ważną dla nich sprawę, jak zatuzszowanie afery szpiegowskiej. Jednakże w praworządnej państwie konstytucyjnym jest obowiązkiem odnośnych organów, każde zażalenie badać dokładnie. Jeżeliby na policji lwowskiej bito więźniów, nikt jej w obronie w tym względzie brać nie zechce, bo to sprzeciwiałoby się humanitarnej kulturze społeczeństwa. Ale w tym wypadku potrzebne są spokój i rozwaga, bo gra wrogów Państwa jest zbyt przejrzysta.

Trzeba sprawiedliwie przyznać, że lwowska policja duże położyła zasługi, odkrywając niebezpieczną sieć szpiegowską. Nawet gdyby były jakieś usterki, tych zasług nikt nie może obniżyć. Trzeba dalej uzmysłowić sobie, jaką to kampanię strona przeciwna prowadzi. Ten uśmiech ironiczny prasy ruskiej, socjalistycznej i żydowskiej przy podaniu wiadomości o wybuchu bomby, którą terroryści komunistyczni podłożyli pod budynek policji w miejscu, nad którym urzędują funkcjonariusze, pracujący w dziale unicestwiania szpiegostwa — jest wielce charakterystyczny. Ironja jest naogół dobrą bronią, ale w tym wypadku znać grube szwy i czuć, skąd idzie natchnienie. Wszak

ekspertyza wojskowa niezbicie ustaliła, że padłone w budynku polku bomby miały się wybuchować, która zdolna była cały budynek posłać do nieba wraz z urzędnikami, którzy w komplecie przy biurkach siedzieli, że tylko dzięki wadliwemu założeniu lontu i błędowi przypadkowi nie nastąpiła katastrofa. Reżyserja policji? Ależ nie podałby się jej ten, kto sam może naprawdę zginąć na scenie.

Akcja terrorystyczna, o której wyraźnie mówią oryginalne instrukcje bolszewickie, znalezione u Bassarabowej — jest również na szeroką skalę zakrojoną. Jej poprzednim ogniwem była roboty sabotażowa ukraińska, a niedawno bo 4 marca br. policja — przyaresztowała w Bydgoszczy dwóch akademików ukraińskich, którzy wieźli z Gdańska do Lwowa centnar pyroksyliny, zapewne nie dla celów przemysłowych.

Potrzeba spokoju i rozważli.

Rozkrzyczały wrogie Państwu czynniki rzekome gwałty lwowskiej policji, puszczono w ruch rakietę interpelacyjną w Sejmie przy pomocy pyrotechników żydowskich, zdenerwowano władze warszawskie i cel swój częściowo narazie osiągnięto.

Atak osłaniający tyły wycofanej zabiegów afery szpiegowskiej, poszedł w kierunku najmniej oporu mającym — na lwowską policję, która na gorącym uczynku przychwyciła najniebezpieczniejsze polikory pod fundamenty Państwa.

Jeszcze raz podkreślam, że wszelkie zażalenia na władze bezpieczeństwa powinny być rozpatrzone i jeżeli stwierdzi się przekroczenia odnośnych organów, winny być ukarane. Ale nie wolno dać się wyprowadzić z równowagi tym czynnikom, które głośno krzyczą i wiedzą, dlaczego tak głośno krzyczą.

Tymczasem władze warszawskie dla świętego spokoju palnęły gruby błąd i postąpiły niewłaściwie. Oto przysłana z Warszawy komisja zawiesiła jakby na rozkaz interpelantów kom. Labiaka i wywładce Malawskiego, którzy największe położyli zasługi około rozplątania afery szpiegowskiej i są znani z gorliwej służby. Ze ich obrzuceno inkweytywami co do bicia więźniów to jeszcze za mało, by bez przesłuchania i bez śledztwa pozbawiać posady funkcyjnariuszy państwowych.

W ten sposób nieogledny zła wyświadczone przysługę sprawie bezpieczeństwa na tak niebezpiecznym terenie, jakim jest Lwów. W ten sposób rozbrojono pogotowie bezpieczeństwa wobec wrogiej akcji Państwu, zniechęcając innych funkcyjnariuszy bezpieczeństwa, którzy dziś mogą przeprowadzać z korzyścią dla Państwa akcje tępienia szpiegów i wywrotowców, a jutro

po interpelacji żydowskiej — obrzuceni oszczerstwem — mogą się znaleźć bez chleba i bez ozi.

Dlatego zaapelować należy do poważnych w Państwie czynników, by trzeźwo wglądnęli w wielką aferę ostrze-

swym skierowaną przeciw Państwu i nie rozwiedli w myśl intencji jacek komunistycznych rozbrajać polskiej służby bezpieczeństwa.

Tad. Opola.

Danina oświatowa a jej przeprowadzenie.

Stan szkolnictwa polskiego, jego niezmierną ważność dla utrwalenia stanu posiadania naszego na kresach, a temsamem dla trwałego złączenia tychże z całością Rzeczypospolitej poruszyła troską umysły najpoważniejszych obywateli Lwowa i zniewoliła ich do podjęcia akcji w sprawie zdobycia na cele powyższe potrzebnych funduszy, których Państwo w obecnych warunkach dać nie może.

Gorąca odezwa, wydana po odbytej w Ratuszu wielkiej konferencji, a podnosząca pierwszorzędną doniosłość sprawy i przemawiająca za koniecznością spotęgowania dzisiaj wysiłków ofiarności i samopoinoczy społecznej na cele oświatowe na całym obszarze Państwa polskiego, szczególnie na terenie województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego wyszła w świat ogłoszona w całej prasie polskiej.

I zdawać się mogło, że apel ten znajdzie oddźwięk w każdej duszy polskiej, że nie znajdzie się Polak czy Polka, którzyby nie złożyli tej daniny, że zatem napłyną takie fundusze, które pozwolą nam wypełnić nasz obowiązek wobec przyszłych pokoleń i spokojnie patrzeć w przyszłość.

Wykonawca woli zbiorowej społeczności wyznaczonego Sekcją Wschodnią Zarządu Głównego TSL. we Lwowie, Fredry 1. 3, jako instytucję, która — mając za sobą przeszło trzydziestoletnią chlubną działalność — powołaną jest w pierwszym rzędzie do tej pracy.

A jednak jak przedstawia się rzeczywiste przeprowadzenie tej daniny ze strony społeczeństwa?

Na wezwanie do składania daniny stanęli w pierwszym rzędzie ci, którzy, jakkolwiek ograniczeni do stałych i zawsze niewystarczających poborów, wszędzie przodują w ofiarności na cele społeczno-narodowe, a więc funkcyjnariusze państwowi.

I tu dale się zaobserwować niezbitą fakt, że jakoś ofiarności w różnych dykasteriach państwowych zależną jest zawsze od jednostek kierowniczych, tj. od pp. prezesów, dyrektorów władz, czy urzędników i od zrozumienia oraz wyuczucia przez tychże doniosłości danej akcji.

Należałoby się spodziewać, że po wzmiankowanej na wstępie konferencji daninowej, w której wszyscy przodownicy władz i instytucji udział brali i

gdzie mogli swoje zapatrywania zarówno co do samej daniny jak i co do jej przeprowadzenia jasno wypowiedzieć, wpływ ich na podwładny personel będzie tak jednomyślny, jak jednomyślnymi były zapadłe na konferencji uchwały. Niestety — a w tym wypadku bardzo smutne; wyniki daninowe w niektórych władzach i urzędach zaprzeczają tej jednomyślności, a nawet wskazują co najmniej na niezrozumiałą obojętność.

Konferencje seniorów — że tak ich nazwę — uchwały np. jako zasadę tego podatku narodowego na cele kulturalno-oświatowe i proc. miesięcznie przez rok od poborów stałych; zawoływały wolne miały stopę daniny w inny sposób ustalić. Jak nas niestety oblańają dotychczasowe wyniki daniny, wielu z tych seniorów poddało powyższą uchwałę u siebie dowolnej krytyce i reasumując ją, zniżyło stopę miesięczną, a nawet zerzało cały podatek do jednorazowego miłego datku.

Miejmy odwagę powiedzieć sobie prawdę w oczy, że takie postępowanie nie utrwali tak potrzebnej nam tężyzny, a przeciwnie wylądzać musi destruktywne na wszelkie zamierzenia tej miary. Jak podniesienie kulturalno-oświatowe młodzieży polskiej. Jeśli czego nam brak przede wszystkim, to bezwzględne podporządkowanie się interesowi ogólnonarodowemu i państwowemu, karność i posłuch, a jeśli w powyższym wypadku nie będą tej kardynalnej zasady przestrzegać sami przodownicy, to cóż mówić o szeregowcach, którzy przecież wyglądają przykładu z góry.

O ile niejednokrotnie całej masie pracowników państwowych potrzeba wyłusnąć celów akcji daniny oświatowej, to chyba mamy pełne prawo wymagać, by jednostki kierownicze dowo słość teje rozumiały. Jeśli w którym z przejawów naszego życia narodowego niema podkładu partyjnego, to niema go bezwzględnie w sprawie krzewienia kultury i oświaty, której zadaniem pierwszym i zasadniczym jest kształcenie młodych umysłów przyszłych obywateli Państwa bez wlewania trucizny partyjnej w niedojrzałe organizmy. Nie wyobrażam sobie świadomego celów narodowych członka czy sympatyka jakiegokolwiek stronnictwa polskiego, któryby pochwałiał przeciw-

działanie tak ważnej i doniosłej akcji, jaką jest akcja daniny oświatowej dla Wschodniej Małopolski i z tej strony przodownicy władz czy instytucji nie natrafia chyba na żadne trudności.

Weźmy rzecz konkretnie: gorący apel jaki wydały do swych podwładnych; Okręgowy Urząd Ziemiński, Kuratorium Okręgu szkolnego lwowskiego, Prezydium lwowskiego Sądu apelacyjnego; Województwo stanisławowskie i tarnopolskie, Okręgowa Komenda Policji Państwowej Województwa stanisławowskiego, Lwowska Izba skarbowa, wydały požądane rezultaty, bo prawie wszyscy funkcyjnariusze tych dykasterji opodatkowali się i proc. i nadsyłały deklarowane kwoty regularnie. Natomiast brak takich wyników należy stwierdzić w Województwie lwowskim, oraz w tak wielkich instytucjach państwowych, jakimi są poczta, a przedewszystkiem kolej, co pragnę przypisać nieanalizytemu może zrozumieniu wezwania wystosowanego do podwładnych przez odnośne prezydja; nie wątpię też, że przodownicy tych władz poświęca więcej uwagi i zainteresowania tej ważnej sprawie i spowodują rychłe a dodatnie jej zrealizowanie.

Przejdę teraz do zawodów wolnych; z tych — poza aptekarzami, którzy w poważnej ilości zarówno ze Lwowa jak i z miast prowincjonalnych przystąpili do akcji, deklarowało daninę zaledwie kilku notariuszy lwowskich, 4 banki główne i 4 oddziały tychże.

Z póród ziemian kilku właścicieli wydało grunty pod budowę szkół, bezinteresnie, kilku złożyło materiał budowlany, pięciu opodatkowało się procentem, ale znaczna większość dotychczas nie przystąpiła do akcji. Z Uniwersytetu deklarował daninę tylko cały Wydział teologiczny, dwóch profesorów politechniki lwowskiej i jeden warszawskiej, a reszta?

A gdzie są adwokaci, notariusze poza lwowscy, lekarze, kupcy, przemysłowcy i przedstawiciele innych wolnych zawodów we Lwowie i poza Lwowem?

Czy po polsku czujących i działających Polaków szukać należy tylko póród funkcyjnariuszy państwowych? Czy dla innych nie istnieje obowiązek narodowy i przyszłość Polski?

Przypatrmy się pracy i ofiarności mniejszości narodowej, na ich cele narodowe; czy nie zatrwoży nas ta liza neutralnie przeciwna siła i karność?

Tam nie działa się już dziś zbrojenie orężem, lecz wyteżoną a zawziętą pracą, szczególnie kulturalnie oświatową.

Pragnąc utrwalić nasz stan posiadania we Wschodniej Małopolsce i dążyć do tegoż rozszerzenia, musimy budować twierdze silne, jednak nietyle z kamienia, stali i żelaza; ile z dusz polskich a to da się dokonać w pierwszym rzędzie przez polską kulturę i oświatę.

A. R. RANGAWIS.

27)

Notariusz z Argosfoli.

Powieść.

Przełożył z nowogreckiego Leon Sternklar.

(Ciąg dalszy).

Voratis wyszedł, ciągnąc za sobą córkę napół martwą. Ale Angelika nie chciała wrócić do domu. Widząc, że drzwi pobliższego kościoła pod wezwaniem św. Dionizego są jeszcze otwarte, pobiegła rzucić się do stóp ołtarza.

I została tam, porażona w głębokiej modlitwie aż do rana.

Gdy Rodinis został sam, wziął pióro i napisał testament, którym zostawiał swój spadek Voratisowi, oświadczając, że rozporządzenie ostatniej woli hrabiego Nametta było rzeczywiste i żądając, aby jego spadkobirca prowadził przed trybunałem dowód autentyczności testamentu i wyskał jego urzędowe zatwierdzenie.

Przystąpił potem do kapłana z pokorą i wyspowiadał się przed nim.

Przyznał, że grzeszył w życiu często, ale zapomniał o swej niewinności co do zbrodni, za którą go zasadzono.

Napróżno kapłan zaklinał go na wieki z bawianiem, aby przyznał się do winy i prosił o przebaczenie Boga, który miał litość nad zdjętym skrucą zbrodniarzem. Wszystkie ugomnienia duchownego nie mogły go skłonić do dy! A ja sądziłem inaczej, wnosząc statnie sakramenty, a gdy kapłan odszedł, pograżył się również w modlitwie aż do rana.

A modlitwa jego spotkała się nieawodnie w drodze z modlitwą Angeliki i modły te z czystych, niewinnych serc płynące, wzniosty się razem przed tron Wszechmocnego

VIII.

Widzieliśmy, jakiego zmartwienia doznała piękna Marina, córka notariusza Tapasa, tego samego dnia, w którym zaczęło się nasze opowiadanie. — Zostawiliśmy ją w rozpacz, gdy się dowiedziała, że hrabia Hieronim oddał się nagle, nie pożegnawszy się z nią i nie skosztowawszy jej czereni. Słowa oca uspokoiły ją nieco; spędziła jednak noc całą na oczekiwaniu dnia, a północy znów dz eń cały czekała na nadejście wieczora. Albowiem Hieronim, myślała w duchu, musi wnet nadejść, i już układała zawczasu odpowiedź uszczypliwę i miłą nadające, któremi go chciała przyjąć, by mu o-

kazać swój gniew, bez względu na to, co powie na to jej ojciec.

Ale wieczór nadszedł a Hieronima nie było.

Notariusz widząc, że córka nie może pozostać spokojnie na jednym miejscu, że chodzi bez ustanku, spogląda z niecierpliwością ku oknu, że biegnie co chwila do drzwi, odgadł jej nieokój. To też, gdy nadeszła godzina wieczery i gdy zasiadł do stołu, rzekł:

— Otóż, moja córko, według wszelkiego prawdopodobieństwa będziemy musieli sami zjeść twoje czeresnie. Napróżno czekałabyś na niego, nie bę dojemy dziś mieli w naszym domu hrabiego Hieronima.

— Ja nie czekam bynajmniej na Hieronima, odpowiedziała Marina, czyniąc ruch głową, który zdradzał tajony gniew.

— Nie czekasz na niego? O, doprawdy! A ja zarządziłem inaczej, wnosząc po dwugodzinnem opóźnieniu naszej wieczery, po tej trzeciej potrawie i po tych czeresniach, największych z naszego ogrodu, które przygotowałaś naumyślnie. Nie oczekiwałaś go więc? Tem lepiej, gdyż przez kilka dni nie trzeba było na jego przybycie.

— Jakto, przez kilka dni? zawołała Marina głosem, który zadawał klam jej ostatnim słowom i świadczył o jej niecierpliwości i niezadowoleniu.

— Moja córko, odpowiedział Tapas, hrabia Hieronim miał bardzo pilne sprawy i musiał wyjechać. Nie miał ani jednej minuty do stracenia. Przez pewien czas nie będzie mógł tych spraw porzucić, aby nie narazić się na dotkliwy usz zerbek w swoich interesach.

— Na pewien czas? A jak długo czas ten potrwa? zapytała Marina.

— Jak długo? Jak długo? Czy ja wiem, jak długo to potrwa? Dziesięć dni, piętnaście dni, odpowiedział notariusz, aby nie martwić córki.

— Jakto? Piętnaście dni! wykrzyknęła Marina z rozpaczą.

— Jego interesy są również i nasze, moja droga; gdy do nas powróci, będzie do ciebie na zawsze należał. Wtedy ty będziesz najbogatszą, najznakomitszą osobą, najbardziej podziwianą hrabiną w Cefalonji i na Siedmiu Wzspach. Dowiedziałaś się dzisiaj o śmierci starego hrabiego. Biedny Hieronim nie mógł być niestety przy tem obecny, aby mu zamknąć powieki, ale przynada mu spadek, jakiemu nie ma równego w całej Grecji. Nieco cieniwości, moja droga, zanim tu sam, we własnej osobie, do nas powróci, poczaj się tymczasem tego listami.

C. d. n.

Podwalinami takich twierdzi: to szkoła, kościół i Dom ludowy!

Stoi przed nami olbrzymie zadanie wykończenia przeszło 50 i zbudowania nowych przeszło 130 budynków szkolnych, całego szeregu kościołów czy kaplic i Domów ludowych, a na to potrzeba setek miliardów!

Wszak wskutek zastoju powojennego i braku funduszy na budowę szkół dziesiątki tysięcy dzieci polskich osadników w Małopolsce Wschodniej od kilku lat nie pobiera żadnej nauki i automatycznie się wynaradawia; brak kościołów i kaplic skierowuje zarówno osadnika samego jak i jego rodzinę do cerkwi, a brak Domów ludowych — tego ośrodka kultury polskiej na wsi — musi bezwzględnie ujemnie oddziaływać na naszą rację narodową i państwową.

Cena jednego budynku małego dla jednoklasowej szkoły przechodzi dziś w 6 miliardów mk., a budynki na szkoły parę lub kilkoklasowe kosztują kilkadziesiąt miliardów; spróbujmy obliczyć jakich kwot nam potrzeba do przeprowadzenia budowy zarówno szkół jak i kościołów, oraz Domów ludowych, a przekonamy się jakiej bezwzględnej siły i spójności musimy się domagać chociażby tylko dla uchronienia obecnego stanu posiadania polskiego przed nieuchronną, ale też i nie do odrobienia stratą narodową.

Szczupłość miejsca nie pozwala na obszernie omawianie tej dziś u nas najżywniejszej kwestji, ale może tych kilka uwag obudzi nas z uspienia, czy odrętwialości i wzbudzi w nas poczucie obowiązku narodowego.

Akcja daniny oświatowej dla Wschodniej Małopolski — drugiego korytarza łączącego nas z zagranicą — powinna znaleźć oddźwięk i zrozumienie w całej Polsce, w myśl uchwały Walnego Zjazdu Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie w roku 1923, a powinna ją podnieść i poprzeć prasa polska całego Państwa.

Skoro akcją Daru Narodowego 3-go Maja zainteresował się osobiście sam Pan Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski i przyjął nad nią protektorat, to pragnął chyba zaznaczyć, jak wielką wagę przykładą do wzmożenia pomocy społeczeństwa w organizowaniu szkolnictwa polskiego i szerokiej akcji kulturalno-oświatowej i że w nim upatruje ugruntowanie przyszłej potęgi Państwa Polskiego.

Nasładowy wszyscy tego wielkiego myśliciela i pierwszego Obywatela Państwa naszego i wykażmy, że sprawa ta leży nam głęboko na sercu, oraz że potrafimy przeprowadzić organizację „daniny oświatowej” z takim zrozumieniem narodowym, na jakie ona zasługuje.
Gustaw Flach.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

BEZPŁATNIE

trzyzna każdy (ul. Batorego 7) próbkę, celem przekonania się o niezrównanej jakości i taniości moich wyrobów, oznaczonych kilkakrotnie na wystawach światowych.

Wygryd Krabs - „Patoka”
Fabryka wódek, likierów i miodów
Lwów - Kleparów.

Spójność: STARY SZLACHTA I SZLACHTA
Składy: Batorego 7, Łyczakowska 3.
Ros założenia 1850. Telefon fabryki 1211, tel. składu 848. Zamówienia na prowincję skutecznia się bezwzględnie pod najdogodniejszymi warunkami. n893

Marja Taniaczkiwicz

nauczycielka szkoły żeń. im. św. Antoniego, Sodaliska Kongr. Marjański-j opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 15 marca 1924 r.
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 17 marca 1924, o godz. 4-ej po południu, z domu żałoby przy ul. Wyspiańskiego 7a, na który w smutku pograżona rodzina zaprasza krewnych Koleżanki, Kolegów i znajomych Drogiej Zmarłej. 1394n

Wiadomości bieżące.

Lwów, 16 marca.

TEATR WIELKI.

Niedziela, 16 marca, o g. 12 w pol. Wielki Koncert Symfoniczny. (Abonament ważny.) — O g. 3 popoł. „Straszny dwór”. (Przedstawienie popularne.) — O g. 7 w. „Danton”.

Poniedziałek, 17 marca, o g. 7 „Pan X” Bissona. (Gość wyst. Bednarzewskiej.)

Wtorek, 18 marca, o g. 7 „Prorok”.

Sroda, 19 marca, o g. 7 „Pan X” Bissona. (Gościenny występ p. Bednarzewskiej.)

Czwartek 20 marca o godz. 7 „Pan X.” (gość wyst. Bednarzewskiej.)

Piątek 21 marca o godz. 7 „Prorok”.

TEATR MAŁY.

Niedziela, 16 marca, o g. 7 „Swiderek”.

Poniedziałek, 17 marca, o g. 7 „Upiory”.

Wtorek, 18 marca, o g. 7 „Upiory”.

Sroda, 19 marca, o g. 7 „Upiory”.

Czwartek, 20 marca, o g. 7 „Upiory”.

Piątek 21 marca o godz. 7 „Upiory”.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela, 16 marca, o g. 3:30 „Damy i huzary”.

Poniedziałek, 17 marca, o g. 7 „Mikado”.

Wtorek, 18 marca, o g. 7 „Mikado”.

Sroda, 19 marca, o g. 7 „Mikado”.

Czwartek, 20 marca, o g. 7 „Mikado”.

Piątek 21 marca o godz. 7 „Mikado”.

Do P. T. Prenumeratorów! Przypominamy że termin uiszczenia prenumeraty za marzec 1924 wraz z ewentualnymi zaległościami upływa z dniem 20 bm., poczem nastąpi bezzwłocznie wstrzymanie wysyłki dziennika tym wszystkim P. T. Prenumeratorom, którzy do tego terminu należytości naszych nam nie wpłacą.

— Uniwersytet Ludowy. Dr. Anna Wyczółkowska „Z pedagogii nowoczesnej”. — 17. III. (poniedziałek) Degeneracja wśród zaniedbanych dzieci w wielkich ośrodkach miejskich. — 20. III. (czwartek) Czem się różni pedagogia europejska od pedagogii amerykańskiej. — Dr. H. Mierzecki: Życie płciowe w świetle nauki, cz. II. 18. III. (wtorek) (tylko dla mężczyzn). 19. III. (środa) (tylko dla kobiet). Sala Instytutu Technologicznego, ul. Bourskara. Godz. 7 w.

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału matemat.-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek dnia 17 bm. o g. 6 popoł. w Instytucie zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4, II. p.). Porządek dzienny: Prof. dr. Zygmunt Weyberg przedstawi prace pp. N. Bellera i Zweiglówny, A. Friedówny, I. Hemmanówny.

— Polski Czerwony Krzyż zawiadamia, że kurs sanitarny dla pań rozpocznie się 24 marca o g. 6 wieczorem w nowym gmachu Uniwersytetu, sala III. — Zgłoszenia przyjmują się jeszcze ul. Bielowskiego 6 od godz. 12—1 w poł.

— Koło Polek zaprasza na odczyt p. M. Opołkiej na temat: „Co każda inteligentna kobieta powinna wiedzieć z chemii”, który odbędzie się we wtorek 18 marca o g. 6 wieczorem, ul. Sokola 1. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— IX. wieczór dyskusyjny. Dnia 18 bm. we wtorek w Stowarzyszeniu Kupców Polskich (pl. Smolki 4) wygłosi radca skarbu. Leon Drobociwicz referat pt.: „Najnowsze przepisy ustawy o podatku dochodowym”. Po odczytaniu udzielać będzie referent praktycznych wyjaśnień i wskazówek, dotyczących wypełniania zeznań i obliczania podatku dochodowego. Początek zebrania o g. 7-mej. — Specjalnych zaproszeń nie rozsyła się.

— W sprawie tzw. tajnego „uniwersytetu ukraińskiego”. W odpowiedzi na interpelację posła Próżynskiego i tow. z d. 12 lutego rb., Minister spraw wewn. p. Sołtan udzielił następujących wyjaśnień:

Rząd uważa za rzecz niedopuszczalną istnienie nielegalnych organizacji w ogóle i tajnych zakładów naukowych. W szczególności w stosunku do tzw. „tajnego uniwersytetu ukraińskiego”, o którym mówią interpelanci. Rząd zawsze stał i stoi na stanowisku niedopuszczalności istnienia tajnego uniwersytetu. Wobec wiadomości o istnieniu tego uniwersytetu władze przedsięwzięły szereg rewizji i represji, zmierzających do jego zlikwidowania. Przeprowadzone szereg rewizji w celu wykrycia tajnych zakładów w szczególności 17 i 24-go grudnia 1922 r. w Instytucie muzycznym im. Lysenki; również zostały rozwiązane 18. III. 1922 stowarzyszenia „Akademicka Hromada” i „Akademicka Pomoc”, które miały pokrywać swoją formą ów uniwersytet. Należy jednak zdawać sobie sprawę z trudności, z jakimi jest połączone administracyjne likwidowanie tego rodzaju zakładu który służy wszelkimi sposobami zakonspirować. Nie można wszak zakazać wszelkiego życia umysłowego ruskiego z racji represji względem tajnego

uniwersytetu, a tembardziej nie można uważać wszelkiego objawu tego rodzaju życia, jakoto każdorazowe odczyty, posiedzenia itp. jako funkcjonalne przejawy istnienia uniwersytetu i posadzać władze państwowe o jego umyślne tożenowanie.

— Mieszczańskie. W swoim czasie, a to jeszcze na wiosnę r. 1918, głośna była sprawa, odmowa złożenia przysięgi w przebiegu roku przez znaczną część adwokatów żydów i oczywiście też rusinów. O tej obstrukcji, na którą by sobie nikt w tym państwie nie pozwolił, doniesiono wtedy ministerstwu sprawiedliwości, wstrzymując dalsze odbieranie przysięgi od tych, którzy jej wtedy nie złożyli. Od tego czasu minęło sześć lat i jak to z najnowszego numeru „Czasopisma adwokatów” polskich się dowiadujemy, ministerstwo dotychczas nie wydało żadnego zarządzenia w celu zniewolenia opornych do złożenia przysięgi, bez której oni ani przez jeden rok zawodu swego wykonywać nie byli powinni. Jest to coś tak niewiarygodnego i świadczącego o zupełnym braku poszanowania dla godności i powagi urzędu, że gdziekolwiek nawet ponysić się nie da. „U nas inaczej” i bezczelnie żydzi i tui mniejszościowcy knia sobie dalej z naszych ustaw i powagi naszych władz — z których jak widza, nie trzeba sobie nic robić.

— Co na to Związek Inwalidów Polskich? Obaj inwalidzi, mający kioski na Wałach Hetmańskich koło Kawiarni Wiedeńskiej, uzyskał od Magistratu prawo sprzedawania owoców południowych obok budek, gdzie dawniej stały z koszykami słodczy i owoców dwie ubogie kobiety. Jedną z nich jest matka żołnierza obrońcy Lwowa, także inwalidy, gdyż w grudniu 1918 przy ul. Żółkiewskiej stracił z ręki żydowskiej kamieniem zgruchotał mu ramię. Kobieta ta dziś gnije z głodu. Obaj wymienieni kioskarze przez kilka dni sprzedawali pomarańcze i pełone orzechy amerykańskie sami, a po kilku dniach poddźwiera wli prawo sprzedaży wymienionych owoców — nie kolegom inwalidom, których jest wielu, lecz dwom izraelitom. Młodzi, zdrowi, wypasieni żydkowie w wieku poborowym, po trzech przy piecyku z orzechami, zabierają chleb starej matce kaleki-obronicy Lwowa i innym, zostającym bez chleba inwalidom polskim. Coż na to Magistrat i Związek Inwalidów?

— Z Fundacji Piotra Czosnowskiego. Istniejąca od końca października u. r. Fundacja im. Piotra Czosnowskiego, której kapitał żelazny wynosi około 14 miliardów mkp., udziela dotychczas młodzieży uchoźczej i inteligencji kresowej pomocy, przedstawiającej się cyfrowo jak następuje: młodzież akademicka otrzymała stypendia w kwocie 332,000,000 mkp., a młodzież szkół średnich i zawodowych w kwocie 168,000,000 mkp. Stypendia te mają być zwrócone przez stypendystów najpóźniej w dwa lata po skończeniu studiów. Zapomóg bezzwrotnych starszym uchoźcom udzielono w kwocie 258,000,000 mkp. Ogółem wydano do 15 marca 758,000,000 mkp. — Fundację hr. Czosnowskiego należy powitać jako zdrowy odruch naszego społeczeństwa zamożnego i należy wyrazić życzenie, by ziemiaństwo nasze powiększyło tę fundację, która ma już swój statut i kuratorium, składające się z poważnych ludzi, na czele których jako prezes stoi brat Fundatora Karol hr. Czosnowski. W ostatnich tygodniach kapitał dyspozycyjny Fundacji znacznym datkiem zasilił hr. St. Badeni. — Fundacja mieści się w lokalu Czerwonego Krzyża we Lwowie przy ul. Bielowskiego 6, a sekretariat jej urządza codziennie od 1—2 godz. w poł.

JUŻ NADESZŁY
Ostatnie Nowości dla Pań
na wiosnę i lato 1924 do firmy
ANTONIEGO UWIERY
1104k Lwów, ul. Halicka 10.

— Dla wygody płatników danin publicznych. Celem uniknięcia spodziewanego natłoku w tut. Kasach skarbowych przy wlocaniu danin publicznych, który z jednej strony ostudza gorliwość podatników w spełnianiu swego obowiązku, a z drugiej strony uniemożliwia funkcjonariuszom kasowym spokojny i sprawny tryb urzędowania, wprowadza Izba skarbową blokcki numerowane. Odąd więc każda ze stron chcąc płacić daniny publiczne, otrzyma w Kasie blokcek z numerem porządkowym zgłoszenia i będzie mogła wycelkować spokojnie wywołania przez kasiera numeru otrzymanego blokcka. Inowacja ta zabezpieczy się sprawliwłą koleją płatnikom i zapobiegnie natłokowi przy okienku.

— Walne zgromadzenie Pezetu. Wczoraj w południe odbyło się III zwyczajne zgromadzenie akcjonariuszy „Pezetu” (Powszechne zakłady budowlane) pod przew. wicepr. Dr. Stahla. Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad podamy w jednym z następnych numerów „Słowa Polskiego”.

— Organizacja Narodowa Dziel. V. m. Lwowa — z wieczorku, urządzanego dnia 23 lutego br. przeznaczyla 100,000,000 mk. na Zakład ciemnych, 50,000,000 mk. na Zakład św. Antoniego przy ul. Kurkowej, 10,000,000 mk. na sprawienie tablicy Traugutta, 20,000,000 mk. na Sanktorium dla inwalidów wojennych w Mikuliczynie i wreszcie subskrybowala i akcję na Enrysjny

Bank Polski. Wszyskim, którzy się przyczynili, czy to darem, czy pracą, na urządzenie wieczoru, stada ta droga jak najserdeczniejszą podziękę.

— Zarząd Okręgowy Iwa „Rozwój” we Lwowie zawiadamia P. T. członków Iwa o zwolnieniu z obowiązków inkasenta p. Kazimierza Lewickiego. Nie należy przelać pod żadnym pozorem uiszczeń wkładek członkowskich do rak p. Lewickiego. Inkasentem Iwa od dnia dzisiejszego jest p. Jarek Pawluk.

— Miejscowy Komitet Akademicki zawiadamia, że na pierwszym zebraniu dnia 23 lutego ukonstytuował się w następującym składzie: Przew. Deryng Antoni Prezes Czytelni Akademickiej, I. Wiceprzew. Czartoraski Jan Fr., II. Wiceprzew. Grzegorzycy Kazimierz Prezes Br. Pom. U. J. K., Sekretarz Vincenz Karol Prezes Wzajemnej Pomocy Medyków, Skarbnik Stefan Adam Prezes Bratniej Pomocy St. Med. Wet., Referent prasowy Gilewski Prezes Bratniej Pom. W. S. H. Z., Wydział: Chomička Jolanta, Bertoni Tadeusz, Roman Czaplak-Polhorecki, Lachowski Marjan, Liebhardt Stanisław Prezes A. Z. S., Roelir Zdzisław Prezes Bratniej Pomocy Stud. Techniki, Piszczkowski Tadeusz Wiceprez. Korporacji Leopolda Żurowski Jerzy Prezes A. C. S. — Za M. K. A.: Przew. Deryng Antoni m. p., Sekretarz Vincenz Karol m. p.

— Sp. Apolinary Sokolowski. We Lwowie zmarł w 82 roku życia sp. Apolinary Sokolowski, uczestnik powstania z r. 1863. Sp. Sokolowski służył jako szeregowiec w oddziale Howodnyńskiego i walczył pod Radziwiłłowem. Po powstaniu osiadł we Lwowie. Przez długie lata pracował w Administracji „Gazety Lwowskiej”. Brał żywy udział w chórach Tow. Muzycznego i „Lutnia”. Wczoraj złożono zwłoki sp. Sokolowskiego na spoczynek wieczny. Cześć Jego pamięci!

— Sp. Stan. Niemczyński. Dnia 14-go marca br. zmarł we Lwowie b. długoletni prezes Izby rekordzielniczej lwowskiej, b. poseł do Rady państwa i oficer-weteran Wojsk polskich Stanisław Niemczyński, którego pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 16 marca br. o g. 11 przedpoł. z domu żałoby przy ul. Puławskiego 9, na emmentarzu Lyczakowski, w którym wezmą udział wszystkie Korporacje wraz ze sztabami.

— Roztargulony akcjonariusz na wczorajszym zgromadzeniu Pezetu, zabrał kalosze sprawozdawcy dziennikarskiego, zapomniawszy, że przyszedł bez kaloszy. Złoście dziennikarza jest wielka, leże przed tygodniem zaledwie kupił kalosze te na raty i już je stracił.

— Zamach samobójczy. Późnym wieczorem zranił się wczoraj z poddasza III p. przy ul. Zackerkewnej Dmytro Rudjak, cieśla, a upadłszy na śniegciem pokryty bruk ulecy doznał wstrząsu mózgu i złamania nog. Na miejscu zjawilo się Pogotowie Ratunkowe, które desperata opatrzyło i przewiezio do szpitala. Powodem tragicznego kroku była w tym wypadku, choroba paraliowa i brak środków do życia — jak u zresztą sam Rudjak przyznał. Złośliwe kurmozki rozszerzały wieść, iż Rudjak targnął się na życie „na widok nadchodzącego posterunkowego”, — co nawet znalazło swój wyraz w pewnym, za sensacją gonionym piśmie, które pod szumnym tytułem „Rzucił się z 3 piętra na widok posterunkowego” — gotosiownym pogłoskom dało swój wyraz.

— Tajemnicze zniknięcie chłopca. Paweł Dubu, właściciel fabryki korków, zamieszkały przy ul. Zielonej 1. 38, donosił Komisarjatu policyj, iż wysłał wczoraj swego syna 15-letniego Władysława po odbiór 33 milionów mk. do pewnej firmy — skąd chłopiec już nie wrócił. Policja otrzymawszy dokładny jego rysopis, zarządziła poszukiwania.

— Z kroniki kryminalnej. W ręce policyj dostał się od długiego czasu poszukiwany niejaki Włodzimierz Bernacki, rzekomo słuchacz praw, za liczne kradzieże, popełnione w ostatnim czasie. Dochodzenia prowadził Komisarjat V. — Szajka włamywaczy grasuje w dalszym ciągu. Niemal codziennie znaczy swe ślady sprytnym włamaniem, przyczem pastwa padaja sklepy. Wczorajszej nocy grasowała w sklepie Mój żeszni Tabaka przy ul. Stanisława 1. 10, zatem w samym śródmieściu. Złodzieje wywieśli ze sklepu 200 par obuwia damskiego i męskiego, wartości zwyż 4 miliardów mk. Po włamywaczach wszelki ślad zaginął. — W rejonie Komisarjatu V zgłoszono w ubiegłych tygodniach szereg śmiałych kradzieży. Wczoraj w ście wpadli dwaj ich sprawcy, Stanisław Keller i Franciszek Lipski. — Nawet budki inwalidzie ściągają amatorów. Idących na zer pod osłoną nocy. Przez daszek dostali się wczoraj złodzieje do kiosku inwalidy imacnego Milarzewskiego u wylotu ul. Issakowicza i skradli 100 paczek tytoniu i 6000 papierosów rozmaitej sorty, a tytoniowy lup usłodził sobie zabranie 4 kgr czekolady. Inwalida poniósł stratę w wysokości 700 milj. mk.

ŻARÓWKI 1340
najtrwalsze i najjaśniejsze poleca firma konc
Stanisław LEŚNIAKOWSKI
CHORAŻCZYŃNY 10.
Zużyte żarówki wymienić na dopłatą.

„IHIG” Międzynarodowe Handlowe i Przemysłowe Tow. Sp. z ogł. odp. LWÓW
 DOSTARCZA ZE SKŁADU WE LWOWIE:
 Kompletne urządzenia młynów, WALCE DAVERIO Zurych. — ŁUSZCZARKI „MARS” patent KASPAR, oryg. gazę szwajcarską marki „REIFF FRANCK”, TURBINY Francisca, motory DIESELA, lokomobile itp.
 Podleskiego 8/II. Tel. 413, 1235, 1086. Adres teleg. „IHIG” Lwów.

□ SOKAL. Powiatowa Organizacja Narodowa, po kilkuletniej pracy, uchłała na czas jakiś, z powodu usunięcia się z życia państwowego w domowe p. Kwiecieńskiego, który przez tyle lat dźwizył odpowiedzialność i zajmował się goraco sprawami Org. Narodowej. Wydział centralny Jego zostawił i uwzględnił jego wiek podeszły, przyjął rezygnację z podziękowaniem za tydzień piąco. Niedawno w myśl nowego statutu odbyło ważne zgromadzenie, na którem wybrano Zarząd, a ten wybrał swym prezesem p. Józefa Zygarę-Platera, na zastępców p. Franciszka Czekiewicza, marszałka i p. Tomasza Czubyńskiego, obywatela miasta Sokala, sekretarzem p. prof. Tomasza Markowskiego, skarbnikiem p. Henryka Kopie, dyrektora i p. gimnazjum. Zarząd odbył kilka posiedzeń w jednym z nich brał udział poseł Dr. Marcelli Pręczyński.

+ Chłowiek o zesztywniałym sercu. Na posiedzeniu Towarzystwa chirurgicznego w Moskwie dr. Dżaparidze (Gruzini) wygłosił wykład z demonstracją chorego, którego przed jedenastu laty została dokonana operacja usunięcia worka sercowego i płuca. Chory w międzyczasie zapadał na różne choroby, żył w warunkach bardzo materialnie ciężkich i zajmował się pracą fizyczną. Nie mniej jednakże serce jego w obecnej chwili funkcjonuje zupełnie normalnie.

+ Delegacja Trockiego u Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza. Londyński gazeta „Daily Express” ogłasza o przyjeździe do Wielkiego ks. Mikołaja Mikołajewicza dwóch sowieckich generałów, delegowanych przez Trockiego. Delegacja ta miała przedłożyć Wielkiemu Księciu warunki zaproszenia księcia do Rosji. Wiadomość powyższa polejemy na odpowiedzialność angielskiej gazety.

Dział ekonomiczny.
P.a e w Zagłębiu naftowym.

Komisja dla regulacji płac robotniczych w przemyśle naftowym na podstawie uzgodnionego obliczenia skonstruowała wzrost drożyzny artykułów żywnościowych od drugiego tygodnia 12 listopada 1923 r. do 13 marca 1924 r. o 741.634 proc., wzrost drożyzny artykułów odzieżowych o 508.631 proc. Ponieważ 75 proc. poborów zmienia się według stanu artykułów żywnościowych a 25 proc. poborów według artykułów odzieżowych, przeto przeciętny wzrost drożyzny wynosi 653.383 proc. Spadek drożyzny w stosunku do poprzedniego obliczenia wynosi około 0.7 proc. — a zatem pobory robotników naftowych za pierwszą połowę marca 1924 ustala się na:

Boryslaw. I kat. 8.100.000, II — 6.330.000, III — 4.356.000, IV — 2.538.000.
 Knosno. I kat. 7.849.000, II — 6.071.000, III — 4.039.000, IV — 2.272.000.
 Błkocze. I kat. — 7.849.000, II — 6.071.000, III — 3.643.000, IV — 2.272.000.
 Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają płacę sztychową II kat.
 Ryczałty półmiesięczne dla wszystkich zagłębi. I kat. 17.712.000, II — 10.623.000, III — 10.121.000, IV — 3.799.000.
 Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają ryczałt III kat.
 Rahnierje. Dodatek do III kat. palaczy destylacyjnych, czyszczeni prasy i kotłów wynosi 330.000 mk. na dnówkę. Dodatek dla robotników w słoneczkarniach, rosniciwniach parafiny i laboratoriach wynosi 545.000 mk. za dnówkę. Podstawa do obliczenia są ceny i płace ustalone 16 listopada 1923 r.
 Relutum węglowe. Wysokość relutum węglowego oraz relutum za naftę ustala się z końcem miesiąca.
 Relutum mieszkalne ustala się dla Boryslawa i Drohobycza z okolicą: dla robotników mieszkających w najtańszym mieszkaniu: żonaty 2.350.000, kawaler 1.175.000. Dla robotników mieszkających we własnym mieszkaniu: żonaty 1.175.000, kawaler 585.000. Dla innych miejscowości: dla robotników mieszkających w wynajętym mieszkaniu: żonaty 1.567.000, kawaler 784.000. Dla robotników mieszkających we własnym mieszkaniu: żonaty 784.000, kawaler 392.000.
 Powyższy protokół zakończył trwające od kilku dni pertraktacje między Związkiem pracodawców w przemyśle naftowym a Związkiem robotniczym. Wynikiem pertraktacji jest zgodne utrzymanie dotychczasowej umowy zbiorowej, bez żadnej zmiany na czas z góry nieokreślony.

Lwów, 15 marca.

W TRANSAKCYJACH BANKOWYCH:

Dolar ef.	9.450.000
N. Jork	9.410.000
Frank szwajc.	1.620.000
Frank franc.	460.000
Funt szterling.	40.550.000
Kor. austr.	133
czeska	271.000
Liry włoskie	404.000

DOLAR W WOLNYM OBROTCIE:
9.500.000

FRANK WALORYZACYJNY:

13 marca	1.800.000
14 marca	1.800.000
Fr. walor. tytenkowy	1.800.000
Fr. walor. kolejowy	1.800.000

Notowania giełdowe.

KALENDARZYK SUBSKRYPCYJNY.
 Termin subskrypcji nowych emisji upływa:

Dnia 28 marca:
 Zakłady Amunicyjne Polesk.

Dnia 31 marca:
 Bank Polski
 Azot.

Dnia 20 marca:
 Cukrownia Chybie.

KALENDARZYK WALNYCH ZGROMADZEŃ.

Dnia 18 marca:
 Polska Nafta.

Dnia 24 marca:
 Rollindustria.

Dnia 29 marca:
 Olkusz.

Dnia 4 kwietnia:
 Ziemiński Bank Kredytowy.

GIĘLDA WARSZAWSKA.
 Warszawa, 15 marca 1924.

Waluty i dewizy: Tendencja dla franka zwykła, pozostałe bez zmiany.
 Franki fran. 445000, Dolary kanadyjskie 8975000, Dolary amer. 9300000, N. Jork 9300000, Londyn 39800000, Paryż 446000, Wiedeń 131.25, Praga 264000, Włochy 400350, Belgia 367500, Szwajcaria 1610000, Holandia 3450000.
 Frank złoty 1803000, Bony złote 1400000, Pożyczka złota 15000000, Pożyczka dolarowa 5625000, Miljonówka 1300000, Listy stempl. ziemskie 6 1/2.
 Akcje: Tendencja bez zmiany.
 B. Dvsk. warsz. 35500, B. Handlowy warsz. 33000, B. dla handlu i przemysłu 6150, B. Kred. warsz. 2100, B. Handl. Poznań 10000, B. Przemysłowy Lwów 2300, B. Wileński 430, Bank Zachodni 10500, B. Zjedn. Ziem. Pol. 5750, B. Zw. Spółk. Zarobk. 23250, B. Zw. Ziemiann. 750, Ceraia 900, Grodzki 4000, Kiewski 1925, Puls 1775, Spiess 4250, Wilda 900, Zgierz 19600, Elektr. Dąbrowska 5100, Elektryczność 8750, Pol. Tow. Elektryczne 850, Brown-Boveri 4100, Sł'a i Światło 2800, Marynin 6200, Pustelnik 6500, Chodorów 24250, Czersk 3100, Częstocice 10500, Gosławice 5400, Michałów 3100, Cukier 19000, Firlej 3800, Łazy 655, Drzewo 1750, Przem. Leśny 500, Węgiel 26 1/2, drobne 30, Polska Nafta 2275, Brugger 4250, Nobel 7400, Leartowicz 700, Cegielski 2800, Fitzer 37, drobne 39 1/2, Lilpop 3300, Mordziejów 51, drob. 57 1/2, Norblin 3250, Orlicia 2200, Ostrowieckie 49000, Parowozy 1900, Polus 900, Wulkan 25000, Polesk 6300, Rohm 2600, Rudzki 82.25, Starachowice 17000, Suchedniów 7000, Unia 28000, Ursus 5100, III. em. 4900, Zjedn. Pol. F. M. 1450, Konopie 2050, Żyrardów 1645000, Beipol 450, Borkowski 607, Hurt 1000, Br. Jabłkowski 915, Skóry 375, Syndykat Rol. 11000, Polski Lloyd 450, Żegluga 875, VII. em. 875, Cmielów 3800, Habermusch 28000, Dzwignia 650, Klucze 6100, Korok 400, Tebata 16000. (AW.)

GIĘLDA GDANSKA.
 Gdańsk, 15 marca 1924.

Warszawa 0.618—0.622, Marka polska 0.631—0.634, Nowy Jork 5.8015 do 5.8310, Paryż 27.73—27.87. (AW.)

GIĘLDA SZWAJCARSKA.
 Zurych 15 marca 1924.

N. Jork 577 i siedm ósmym, Londyn 24.76, Paryż 27.40, Wiedeń 0.0981 1/2, Praga 16.71, Wiedeń 24.72 1/2, Belgia 22.50, Budapeszt 0.0084, Helsingfors 14.47, Sł'ja 4.15, Holandia 214.50, Chybia 78, Kopenhaga 89.75, Sztokholm 3.05, Bukareszt 0.130, Berlin 7.10. (AW.)

CENY ZŁOTA.
 Polska Krójoła Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placiła za	15 marca	14 marca
1 austr. kor. złotą	1863000	1863000
1 markę niem. złotą	2191000	2191000
1 rubel złoty	4733000	4733000
1 frank złoty	1774000	1774000
1 gram czystego złota	611.3769	61.3769
1 dukat	21031000	21031000
1 gram srebra	174800	174800
1 frank zł. obliczeniowy	1800000	1798000

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 15 marca 1924.

Na rynku walutowym nastąpiło załamanie się kursu dolara, który z powodu całkowitego pokrycia zapotrzebowania spadł w wolnych obrotach na 9.350.000, a następnie pod wpływem wiadomości z Warszawy podniósł się na 9.500.000 i na tym poziomie utrzymał się. Frank francuski zwykły w dalszym ciągu i osiągnął kurs ponad 450.000 mkp.

Na giełdzie efektów ruch słaby. Z akcji bankowych obroty w Hipotecznym i Ziemińskim Kredytowym. Z innych kotowanych nieliczne obroty w Chodorowie, Cmielowie, Ojkosach, Pezecie.

Nafta. Tendencja słaba. Kurs naogół utrzymane.

Giełda niekotowanych nie odbyła się

Transakcje w akcjach:
 Hipoteczny 2775, 2825 2800, Przemysłowy 2250, Z. B. K. 800 750 850 (60%), Browary 282500, Chodorów 23000 23250 23500 23600, Chybie 49000 50000, drobne 50000 50500, Cegielski 28.25, Górka 70250, Cmielów 3650, 3700 3710, 3715 (3400), Lokomotywy 2800, Nitrat 1275, Ojkos 18500, 18400, Parowozy 1900, Pezet 850 875 840 900, Nafta 2250, 2275 2325 2300, P. T. B. 500 525, Siersza el. 1375, Siersza gór. 24500 24350, Tęspy 28250, Zieleniewski 47500.

Wart. nom. mkp.	D. w. d.		Akcje	15 marca		14 marca	
	1923	1924		płaca	zainf.	transakcje	transakcje
			z kuponem bieżącym	Ceny w tysiącach			
280	70	140	Bank Związkowy	—	—	—	—
250	42	120	Bank hipoteczny	2750	2830	2775—2825	2875—2850
1000	300	600	Bank handl. pozn.	—	—	—	—
—	—	—	Bank Komercyj.	—	—	—	—
280	56	140	Bank Małopolski	—	—	—	—
280	42	140	Bank powsz. kred.	350	—	—	350—400
250	42	130	Bank Przemysłow.	2225	2275	2250	2200—2250
1000	250	—	Bank Rolniczy	1325	—	—	1325
280	56	84	Bank Ziem. kred.	740	860	750—850	750—850
280	56	84	Bank Ziemelny	—	—	—	—
1000	—	600	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—
500	—	—	Agrochemia	—	—	—	—
100	—	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—
500	500	—	Browary	28230	28750	28500	28500—28750
1000	21	300	Chodorów	22750	23750	23000—23600	22250—23500
—	—	—	Chybie, fabr. cukru	48500	50500	49000—50000	48250—49000
—	—	—	Cegielski	2800	2800	2825	2675—2700
1000	200	1000	Cmielów	3625	3725	3650—3715	3650—3700
—	—	—	Fabr. Lokomotyw	2775	2825	2500	2725—2500
140	22	140	Gafota	1205	—	—	275
140	800	3	Galicja	—	—	—	—
140	119	—	Górka	70000	70500	70250	70500
140	280	14	Karpalit	—	—	—	—
280	163	200	Krakus	8000	—	—	8000
1000	90	—	Marynin Z. p. ogrod	—	—	—	—
—	—	—	Niemcewowski	—	—	—	—
1000	300	400	Nitrat, Zakł. ch.	1760	1290	1290	200
500	60	—	Ojkos	1820	1870	18400—18500	18250—18300
500	200	—	Parowozy	1881	1920	1900	1850—1900
1000	—	750	Pezet	830	910	850—900	820—830
35	14	170	Polesk	6000	—	—	6000
500	100	350	Polska Nafta	225	230	2250—2325	2200—2225
500	225	400	Polskie Tow. Bań.	490	530	500—525	—
1000	1500	—	Polus	—	—	—	—
140	100	280	Rakozawa	1450	—	—	14500—14750
—	—	—	Rohn Ziemiański	—	—	—	—
200	21	40	Siersza elektr.	1360	1390	1375	—
14	450	—	Siersza gór.	2420	2500	24500—24750	24500
280	—	50	Spół. Wydawnicza	4000	—	—	400
100	—	—	Tebata T. akc.	—	—	—	—
1000	150	350	Tęspy	28000	28500	28250	27750—28250
14	95	280	Trzebinia f. masz.	—	—	—	—
500	180	250	Ursus	—	—	—	—
1000	150	50	Wład i Ska	—	—	—	—
1000	170	1070	Zieleniewski	47000	48000	47500	46500—46750
—	—	—	Impex Sł'a handl.	—	—	—	—
500	100	300	Polski Glob	—	—	—	—
1000	16	200	Polbal	—	—	—	—
1000	25	210	Polsot	—	—	—	—
410	70	250	Tonan	—	—	—	—
500	100	630	Wawel	—	—	—	—

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

PRASA do prasowania druków do sprzedania. Wiadomość: W kancelarii Drukarni „Słowa Polskiego”, Zimorowicza 11-15.

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie pierwszorzędnych fabryk w różnych cenach możliwie najtańszej sprzedam. Hanak, Pańska 21. 1309

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki, krótki, płyta metalowa, ton i wygląd wspaniały sprzedam Kopernika 26, parter, oficyny, gankiem ostat. drzwi. 1375

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, w dobrym stanie sprzedam Domagaliczka 3, parter lewy, od 3 do 6. 1376

SPRZEDAM fortepian o dobrym tonie. Wiadomość św. Zofii 11 w restauracji. 1370

ŚLICZNE rasowe foxterriery do nabycia, Sykstuska 43, lewy parter. 1363

WILLE sprzedam 12 pokoi, komfort, og. od 15.000 dolarów. Zgłoszenia Willa Biuro dzienników Sokółowskiego, Jagiellońska 7. 1395

PALTO włoskie (Kaiserrock) ciemny granat, na jedwabiu, używane, w bardzo dobrym stanie sprzedam Zakład krawiecki Dajewski, Akademicka 21. za 350.000.000 Mkp. 1393

WOLNE POSADY.

POSZUKUJĘ panny inteligentnej do trojga dzieci, która by także pomogła w gospodarstwie pani domu. Z francuskim małą pierwszeństwo. — Zgłoszenia do Administracji pod „dobre dzieci”. 1286

OSOBA inteligentna, rozumiejąca się na kuchni i gospodarstwie domowym potrzebna. Zgłoszenia pod: M. 12. do Administracji Słowa Polskiego. 1360

POMOCNIKA gospodarczego ze szkołą rolniczą przyjmie Zarząd dóbr Zaleszczyki Małe p. Jazłowiec. 1367

OSOBA inteligentna, z dobrego domu potrzebna zaraz do zarządu domu i do towarzystwa starszej pani. Zgłoszenia od godziny 2 do 3-ej ul. Kraszewskiego 21, Horodyska. 1341

POSZUKIWANE panie i panienki do „Wytwórni guzików”. Dochód stały. Chmielowskiego 11a, parter. 1400

APTEKA Markowicza, Zyblikiewicza 1. 50 poszukuje asystenta od 1 kwietnia. 1364

CHEŁPCA biurowego do posytek i spizowania Polaka uczciwego i pracowitego przyjmie od 1 kwietnia „Związek Ekonomiczny Spółdzielnia Kółek Rolniczych”, Mickiewicza 26. 1383

POSADY POSZUKIWANE.

ZDOLNA siła biurowa żeńska, z kilkuletnią praktyką oraz najlepszymi referencjami, zmieni posadę natychmiast. Zgłoszenia pod W. R. do Administracji Słowa Polskiego. 1293

MŁODA osoba poszukuje posady jako samoistna gospodyni. Zgłoszenia do Słowa Polskiego pod „Gospodyni”. 1362

POMOCNIK gospodarczy z 2-letnią praktyką w wzorowych gospodarstwach w Małopolsce i w Radomskim poszukuje od 1 kwietnia posady w Wschodniej Małopolsce w wielkim gospodarstwie. Obecnie na posadzie w Radomskim. Zgłoszenia przyjmuje Smereka, Lwów-Zamarstynów, ul. Lwowska 94. 1288

KUCHARZ ze świadectwami lepszych domów poszukuje posady na ordynarję. M. Starzak, Wandzin, o. p. Uhnów 1385

NAUKA I WYCHOWANIE.

KURS tańców rozpoczynam, do świąt wyczę najdokładniej, Nowicki i syn, Panska 16. 1339

MIESZKANIA.

WYNAJMĘ dwa pokoje z kuchnią, chętniej trzy — czystszy i wszelkie warunki przyjmę. Zgłoszenia Administracji „Wieku” pod „Pewność”. 1374

6 POKOJÓW z komfortem zaraz do wynajęcia, wiadomość w sklepie „Hawranka pl. Marjacki”. 1368

MIESZKANIE złożone z 4-ch względnie z 5-ciu pokoi, kuchni, łazienki, gaz, elektryka, woda w najzdrowszej okolicy do wynajęcia od 1 maja br. wiadomość z grzeczności u Firmy Górniak i Chruszczewski, Magazyn towarów modnych i galanteryjnych, ul. Akademicka 3. 1332

LOKAL z mieszkaniem przy głównej ulicy do odstąpienia katolikowi. Wiadomość Administracja „Wyjazd”. 1340

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią. Dam nową kompletną, dębowa wypłynie, ewentualnie dotacje. Zgłoszenia w Administracji „Słowa Polskiego” pod „Inżynier L. S.”. 841

„INFORMATOR” Biuro Mieszkaniowe Kopernika 22, telefon 446 poszukuje dla solidnej zamężnej klientki mieszkania różnych pokoi wszelkiego rodzaju lokale, przeprowadza zamiany Warszawie, Krakowie i Poznaniu. 1083

LOKAL na biura 4 pokoje z przynależnościami, komfort, winda, centrum miasta do wynajęcia. Zgłoszenia do Administracji pod Centrum 5000 za okazaniem kwitu. 1290

MLEKA folwarcznego loco obora (Wschodnia Małopolska lub Wołyn) 200 lirów dziennie i więcej poszukuje na wyrób serów deserowych. Zgłoszenia: Górski, Zimorowicza 12 Lwów. 1397

CZTERY pokoje kuchnia, „największy komfort” — Potockiego do wynajęcia — Marczyński, Wałowa 2. 1396

RÓŻNE DONIESIENIA.

CHEŁPAK dwumiesięczny do darowania. Zgłosić się można u dozorczy przy ul. Grodeckiej 39. 1384

S-P-A-W-A-L-N-I-A

Przyjmujemy wszelkie pęknięte i złamane przedmioty kute i lane nawet największe rzeczy do naprawy, którą uskutecznią się pod gwarancją. Naprawa na miejscu. **Inż. Frankiewicz**, 1123 Lwów, zaraz. Po odbiór przysyłamy. Franciszkańska 11

Czas
odnowić
prenumeratę

BANK dla HANDLU i PRZEMYSŁU

W WARSZAWIE

Oddział we Lwowie, pl. Marjacki 8.

(TELEFON Nr. 114)

PRZYJMUJE:

1. subskrypcję na akcje BANKU POLSKIEGO.
2. wkłady na rachunki „złotowe”.
3. wkłady na rachunki w obcej walucie.
4. PRZEKAZY DO ROSJI SOWIECKIEJ.

1386

Zastępstwo

poważnej fabryki skór podeszwowych jest na korzystnych warunkach do oddania. Pierwszeństwo mają solidne i długoletnie firmy z wyrobioną klientelą. Szczegółowe oferty należy wnosić pod „Garbarnia” do biura reklamy „PRASA”, Kraków, Karmelicka 16.

1351

Żądajcie **PISZCZKOWSKIEGO MYDŁA „VENUS” - „LEWEK”**

Przedst. „RODOHAN” Lwów, Ossolińskich 6.

Międzynarodowym firmom dogodnie warunki.

TELEFON 13-22.

TELEFON 13-20.

1390

FABRYKA WÓDEK GATUNKOWYCH I LIKIERÓW

ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORCÓW GORZELI ROLNICZYCH
SPOŁĘKA AKCYJNA
LWÓW, ULICA ŻÓŁKIEWSKA L. 106--110.

Wyrabia wszelkie gatunki wódek i poleca swoje wyroby po cenach konkurencyjnych.

Biura sprzedaży: Lwów, Kościuszki 7

TELEFON 397.

1399

POWOZY, wózki, szrajfery, wozy gospodarcze zawsze na składzie, wykonywane odnowienia powozów i wozków solennie i punktualnie. Henryk Chauer i Syn, Zielona 45. 1333

MAJSTER ceglarski znający się na wyrobie i paleniu cegieł i dachówek w piecach palowych i kręgowych, poszukuje posady. Posiada świadectwa. Wiktor Kurdziel — Rohatyn, Małopolska. 1296

POSZUKUJĘ pożyczki 5-10 miliardów Mkp. waloryzowanej w stałej walucie lub zhozu na 6-9 miesięcy za umówionym oprocentowaniem i zabezpieczeniem kapitału wekslowym i hipotecznym na własności ziemskiej. Pieniądże będą użyte na zakupno bydła na paszę. Zgłoszenia pod „Dniestr” do Reklamy Prasowej, Lwów, Chorążczyzna 7. 1378

FINANCIŚCI z wkładem tysięcy dolarów poszukują Zgłoszenia w Administracji pod „Interes Importowy”. 1399

NACZYNNIA KUCHEENNE

w najlepszych gatunkach
poleca 1075

MARJAN KOŚCIUK
Lwów, ul. Czernieckiego 1.

PANIE! Nadeszły już do fabryki najnowsze zagraniczne formy do przeróbek na kapelusze słomkowe, które przyjmują składnice przy pl. Marjackim 8, ul. Kazimierzowskiej 25 i ul. Grodeckiej 72. Pierwsza krajowa fabryka kapeluszy **RUDOLFA NEUWELTA**, ulica BALONOWA 3. 1379

Zegarek nikielowy Anker szwajcarski z gwarancją
18.800.000 Mkp.

Wysyłka na prownę odwrotną pocztą za zaliczką; wystaczy pocztówka **H. Gutterman**, zegarmistrz, Sykstuska 14. Przyjmuje naprawę zegarków, uskuteczniłam precyzyjnie i szybko. 1382

Do wydzierżawienia MŁYN

wodny murowany, o 4 kamieniach w Rożniatowie mieście na 6 lat od 1 czerwca b. r. Oferty wraz z 10% wadium należy wnieść do Centralnej Administracji Fundacji Skarbkowskiej we Lwowie, Gmach Skarbowski (pl. Gólichowskich 1. 1), która udziela bliższych informacji w godzinach urzędowych od 9-14 z wyjątkiem niedziel i świąt. 1392

Magazyn mój zaopatrzylam w najnowszy modele paryskie — wybór ogromny — ceny nader umiarkowane.

O czem zawiadamiam Szanowne Klientki
Magazyn mój

„Chic Parisien”
Akademicka 5. (mezanin). 1391

NAKLADY Sp. WYD.

„SŁOWA POLSKIEGO”

DO NABYCIA W KANTORZE
Zimorowicza 11-15 i księgarniach.

Stanisław Grabski: **Naród a Państwo**
cena 1,000.000 Mk.

Prof. Dr. M. T. Huber: **Albert Einstein i jego teoria** (wyd. drugie) cena 400.000 Mk.

J. Habberton: **Chłopyski Heleny Humoreska** cena 1,000.000 Mk.

Dr. Jan Czekanowski: **Wschodnie zagadnienia graniczne Polski** c. 1,000.000 M.

Sir Samuel M. Smart: **O pogromach w Polsce** cena 400.000 Mk.

Płk. Józef Sopnicki: **Kampanja polsko-ukraińska z 12 szkicami** c. 1,000.000 Mk.

P. T. Przemysłowcy,

Hurtownicy,

którzy reflektują na zbyt towarów w sklepach i kooperatywach wiejskich powinni korzystać z działu insratowego

„Ojczyzny”.

Tygodnik ten rozchodzi się głównie w Małopolsce wschodniej.

Adres wydawnictwa: Lwów, Zimorowicza 15.
Ceny ogłoszeń przystępne.

Czasopisma,

Dzieła,

Broszury,

Afize

oraz **wszelkie druki**
przyjmuje

:: po cenach umiarkowanych ::

Drukarnia „Słowa Polskiego”

Lwów

ul. Zimorowicza 11-15.